

AGITACJA POLITYCZNA MARSZAŁKA SEJMU
Hołownia jeździ po szkołach i straszy uczniów prawicowymi partiami

W szkołach w różnych częściach kraju dla uczniów organizowane są tzw. lekcje obywatelskie z marszałkiem Szymonem Hołownią, na których lider Polski 2050 wyszydza swoich oponentów politycznych, krytykuje ich pomysły i wcześniejsze decyzje, a także straszy młodzież partiami prawicowymi oraz manipuluje informacjami. Dzieje się to przy aprobacie środowisk nauczycielskich.

s.3

Gazeta Polska
codziennie

KOALICJA 13 GRUDNIA GRA NA ZWŁOKĘ W SPRAWIE ROLNICTWA

RZĄD ZWODZI ROLNIKÓW. KOŁODZIEJCZAK ATAKUJE TV REPUBLIKA

Poniedziałek 26/02/2024 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #40 (3630) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

[albicla.com/GPCodziennie](#)
[twitter.com/GPCodziennie](#)
[facebook.com/GPCodziennie](#)
[GPCodziennie.pl](#)

Byle do marca – to wydaje się dziś myśl taktyczna Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w związku z protestami rolników. Aby pokazać, że coś się dzieje w tej sprawie, zwołano w niedzielę konferencję prasową z udziałem całego kierownictwa resortu. Zapowiedziano, że dziś w Brukseli minister Czesław Siekierski będzie domagał się ograniczenia Zielonego Ładu. Robi to wbrew swoim politykom, którzy popierają większe ambicje na rzecz klimatu i chcą ograniczenia hodowli zwierząt.

s.4

PUBLICYSTYKA
NATO odlicza dni do wojny z Rosją

W Sojuszu Północnoatlantyckim nikt nie ma wątpliwości, że wojna z Putinem jest prawdopodobna jak nigdy dotąd. W Europie wciąż jednak brakuje determinacji, aby jej zapobiec. Jedynie 11 z 31 państw członkowskich traktuje poważnie zobowiązania sojusznicze. Liderem jest Polska, która przeznaczyła w 2023 r. na wzmocnienie swojej obronności aż 3,9 proc. PKB.

s.13

POLSKA
Adwokat chce 2 mln od prokuratorów

Szczeciński adwokat, który był zatrzymany i pozbawiony prawa do wykonywania zawodu, chce od prokurator prowadzącej śledztwo 2 mln zł odszkodowania. Sprawa, w której adwokat został zatrzymany, została umorzona przez sąd na podstawie przepisów, które minister Adam Bodnar wykorzystał do podważenia pełnienia funkcji prokuratora krajowego przez Dariusza Barskiego.

s.5

DZIEŃ PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH
Razem oddajmy hołd Niezłomnym!

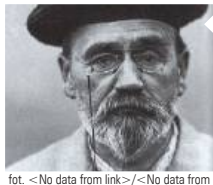
Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych już 1 marca. Cześć bohaterom będziemy oddawać w całej Polsce. Kluby „Gazety Polskiej” w wielu miejscowościach organizują uroczystości upamiętniające Niezłomnych. W Warszawie z inicjatywy klubów oraz stowarzyszenia Wolni Polacy 1 marca o godz. 17.30 zbierzemy się przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Odbędzie się Apel Poległych, zostaną złożone wieńce. O godz. 19 w stołecznej katedrze pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela zostanie odprawiona uroczysta msza św.

s.6

1.03 NARODOWY DZIEŃ ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

- » Rozpoczęcie godziną 17.30
- » Odsłuszenie hymnu Państwowego
- » Apel Poległych
- » Okolicznościowe wystąpienia
- » Adam Borowski
- » Robert Borkowski
- » Złotenie wieńców



Émile Zola
(1840–1902) francuski pisarz i dziennikarz, przedstawiciel francuskiego naturalizmu, krytyk sztuki
W polityce cała sztuka polega na tym, aby mieć dobre oczy i umieć wykorzystać ślepotę innych.



POGODA

Poniedziałek 26.02	Deszcz, przejaśnienia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
06:30	17:07
Imieniny obchodzą: Aleksander, Bogumił, Dionizy, Faustynian, Gerlinde, Klaudian, Litomir, Mira, Mirosław, Mirosława, Nestor, Nikolina, Oskar, Porfirusz, Porfiry	

Gdańsk	Lublin
9°C	15°C
5°C	7°C
Katowice	Kraków
14°C	15°C
7°C	8°C
Łódź	Poznań
11°C	11°C
6°C	5°C
Warszawa	Wrocław
13°C	13°C
7°C	6°C

Wtorek 27.02	Deszcz, przejaśnienia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
06:28	17:09
Imieniny obchodzą: Achacja, Achacy, Aleksander, Anastazja, Anna, Auksencja, Auksencjus, Auksenty, Baldomer, Baldomera, Bazyli, Gabriel, Hanna, Honoryna, Julian, Leander	

Gdańsk	Lublin
6°C	14°C
5°C	8°C
Katowice	Kraków
16°C	16°C
8°C	8°C
Łódź	Poznań
15°C	11°C
8°C	8°C
Warszawa	Wrocław
15°C	15°C
9°C	9°C

LESZEK GALAROWICZ

MEN dyskryminuje wierzących

Barbara Nowacka zdecydowała, że lekcje religii nie będą wliczane do średniej z ocen na świadectwie. Ministerstwo kuriozalnie tłumaczy, że religia i etyka są zajęciami nadobowiązkowymi. Przeciw decyzji minister protestują katecheci, księża, episkopat, którzy słusznie dostrzegają, że jest to lekceważenie wysiłku uczniów, poza tym wliczanie religii do średniej nikogo nie dyskryminuje, bowiem jej obecność lub brak zmienia tylko liczbę przedmiotów, które są podstawą do liczenia średniej. Posunięcie Nowackiej dyskryminuje za to młodzież, która uczęszcza na te zajęcia. Każdy pomysł nowej minister dotyczący katechezy jest wyrazem jej osobistych uprzedzeń. W efekcie dojdzie do całkowitej marginalizacji szkolnej katechezy i masowego wypisywania dzieci z zajęć.

Rafał Zawistowski



BARTOSZ BARTCZAK

Rząd Tuska a ekologizm

Moment, w którym rząd wypowiada wojnę rolnikom, jest idealny, żeby w niego uderzyć. Bo Polacy popierają protest, a wobec gabinetu Donalda Tuska mają coraz większe wątpliwości. Najbardziej oczywistym kierunkiem natarcia wydaje się kwestia polityki klimatycznej, forsowanej przez Unię Europejską. Nowa władza nie wyklucza, a zdaje się wręcz popierać uzyskanie 90 proc. zeroemisyjności do 2040 r. Można powtórzyć manewr, który wytacza się celebrytom na dowód ich hipokryzji. Trzeba więc wyliczyć i pokazać rządowi każdą emisję. Każdy lot, każdy przejazd kolumnami SOP i prywatnymi SUV-ami. W ten sposób okaże się, że ci, którzy w „obronie klimatu” walczą z rolnikami, sami ekologię mają zwyczajnie gdzieś. Rząd Donalda Tuska stanie się więc prędzej czy później obiektem drwin. I będzie musiał albo odpuścić „europejski ekologizm” z pożytkiem dla wszystkich, albo korzystać z uroków i przywilejów władzy bardzo oszczędnie. Śmiem twierdzić, że oba rozwiązania brzmią dobrze.



Marcin Wolski

Słodkiego, długiego życia

Umartwiają się ludzie, wchodzą w diety tryby, jedzą warzywa i sery, gotowane ryby... Lecz Francuska, co żyła lat setkę i ćwierć, miała inne pomysły, jak oszukać śmierć. Jadła, co jej smakuje, a nie co wypada, co dzień – wino, oliwki oraz czekolada. Przeczytałem tę listę, pragnąc innej diety, w której będzie wódeczka, mięsko i kobiety... Bo gdy tym przyjemnościom powiemy „nie, trudno”, pożyjemy dość długo, lecz niestety nudno!

Piotr
Lisiewicz

Haniebny rodowód ministra Siekierskiego

Na wrocławskim proteście w imieniu rolników przemawiał jeden z założycieli Solidarności Rolników Indywidualnych za komuny, Tytus Czartoryski, w stanie wojennym internowany, do którego esbecy sztychli zwracali się per „książę”. Teraz dołączył do 20-latków, którzy mówią „nie” Zielonemu Ładowi. Czartoryski w podziemiu bohatersko kolportował nielegalne czasopisma broniące polskiej wsi – „Solidarność Rolników” oraz „Żywią i bronią”. Był zatrzymywany, przesłuchiwany i poddawany rewizjom. Pracował jako rolnik, robotnik, podleśniczy i taksówkarz, dopóki czujna komuna nie odebrała mu koncesji na prowadzenie taksówki. A arystokracją był w komunie ktoś inny. A mianowicie Czesław Siekierski, obecny minister rolnictwa, który był w stanie wojennym kierownikiem wydziału organizacyjnego Naczelnego Komitetu ZSL. Teraz podczas negocjacji z rolnikami Siekierski jęknął, że prosi, by rolnicy domagali się rzeczy możliwych, czyli jak się łatwo domyślić: Zielony Ład jest nie do ruszenia. Nie lubię porównywania UE do ZSRS, bo to nieprawda, ale mentalność Siekierskiego się nie zmieniła: kiedyś niemożliwe było dla niego przeciwstawienie się Moskwie, dziś Brukseli. Zresztą Moskiewie zapewne też.

Marcin
Herman

Czy Zachód wyciągnie lekcję

O wojnie powiedziano już chyba wszystko. Zarówno o sytuacji na Ukrainie, jak i o działaniach hybrydowych Rosji przeciwko Zachodowi, a także o konflikcie w Izraelu. To, co się dzieje na Ukrainie od 24 lutego 2022 r., wpływa na cały świat, nie dotyczy tylko obywateli napadniętego państwa. Z jednej strony to, że już dwa lata trwa straszny ludobójczy konflikt w Europie i że ogromny Sojusz Północnoatlantycki nie jest w stanie go zdusić, jest skandalem i hańbą. Z drugiej strony przypomina nam to ponurą historyczną prawdę, że wojny są elementem ludzkich dziejów. Nie powinno ich być, a jednak są. Paradoksalnie sprzyja im, gdy narody pragnące pokoju nie przeznaczają wystarczająco dużo środków na wojsko i szeroko pojęte bezpieczeństwo. Gdy wierzą, że pieniądź i wolność załatwią wszystko. A pieniędzy i wolności też trzeba być gotowym bronić. Czy Zachód wyciągnął lekcję? Czasami wydaje się, że tak, bo rozszerzono NATO i z trudem, bo z trudem, ruszyły wydatki na obronność i przemysł zbrojeniowy. Jednocześnie wciąż pojawiają się silne głosy, żeby wrócić do tego, jak było. Tyle że nie ma możliwości powrotu do świata sprzed 24 lutego 2022 r.

Autor jest dziennikarzem TV Bielsat



SZOKUJĄCA AGITACJA POLITYCZNA MARSZAŁKA SEJMU WOBEC MŁODZIEŻY

Hołownia jeździ po szkołach i straszy uczniów prawicowymi partiami

W szkołach w różnych częściach kraju dla uczniów organizowane są tzw. lekcje obywatelskie z marszałkiem Szymonem Hołownią, na których lider Polski 2050 wyszydza swoich oponentów politycznych, krytykuje ich pomysły i wcześniejsze decyzje, a także straszy młodzież partiami prawicowymi oraz manipuluje informacjami. Dzieje się to przy aprobacie środowisk nauczycielskich.

Jan Przemyski

Spotkania marszałka Sejmu z młodzieżą poświęcone są tematyce m.in. parlamentarizmu, demokracji, konstytucji i praw obywatelskich – w ten sposób na stronach sejmowych zdefiniowane są tzw. lekcje obywatelskie prowadzone przez Szymona Hołownię w szkołach z różnych części kraju.

Dotychczas odbyły się cztery spotkania z cyklu, a pierwsze już 10. dnia po wyborze lidera Polski 2050 na funkcję marszałka.

Hołownia jak gwiazda rocka

Na start swojego tournée Hołownia wybrał rodzinny Białystok, gdzie w liceum, do którego niegdyś uczęszczał, został przywitany prawie jak gwiazda rocka.

Uczniowie z nauczycielami przygotowali szpaler i bili gościowi brawo. Ten z kolei dumnie maszerował środkiem. Podczas rozmów pozwolił sobie na ocenę poprzednich kadencji parlamentu. – Przez ostatnie lata rola Sejmu drastycznie zmalała. Teraz trzeba podnieść jego znaczenie i przywrócić powagę – przekonywał.

Jako drugi na trasie Hołownia odwiedził Kraków, gdzie wygłosił słynną już też o tym, że prawa wyborcze powinny przysługiwać od 16. roku życia. – Społeczeństwo się starzeje. Wszyscy mówią, że młodzież to przyszłość, a głównie to starsi głosują. To my, starsi, układamy życie wam, młodym, którzy będziecie dźwigali skutki naszych decyzji – mówił marszałek.

Ponadto opowiadał uczniom, jak drwił sobie z posłów PiS na sali plenarnej, na co słuchacze reagowali śmiechem. Jednocześnie marszałek swoje zachowanie tłumaczył tym, że posłowie w Sejmie powinni się do siebie uśmiechać. Przekonywał również, że w niektórych kwestiach poprzednia władza, ale nie tylko jedna ekipa, tkwiła „w takim komunistycznym jeszcze myśleniu ducha”. W trakcie swojego wystąpienia Hołownia rozdawał również autografy.

Straszenie prawicowymi ugrupowaniami

Na trzecią lekcję obywatelską marszałek Sejmu udał się do jednego z warszawskich liceów, a było to w czasie, gdy do stolicy przybywały tysiące osób na Marsz Wolnych Polaków 11 stycznia 2024 r.

Podczas tego wykładu „druga osoba w państwie” postanowiła tłumaczyć młodym ludziom, na czym polega kryzys migracyjny. Wywód zaczął od tego, że pamięta swój blok w Białymstoku, gdzie były „praktycznie same samotne w cudzysłowie matki z dziećmi, bo większość ojców wyjechała, uciekła do Niemiec, wyjechała do Stanów”, aby zarobić na rodzinę.

– Zawsze najpierw jest tak też, że jedzie mężczyzna, bo nie będzie się kobiety z dziećmi wypychało na pierwszy front – mówił Hołownia do młodych ludzi.

Po raz kolejny również opowiadał o oponentach politycznych i o tym, co rzekomo szykują na kolejnych posiedzeniach Sejmu. – Wiecie... Dzisiaj czytam w mediach, co nam szykują na przyszły Sejm. Jakie tam będą historie... Będą nas, w sensie – prowadzących obrady, zagłuszać śpiewaniem hymnu, że będzie blokowanie mównic, że będą tam różne inne figury itd. Dobrze, że mówią, bo się na to przygotowujemy – przekonywał Szymon Hołownia.

Dalej zachęcał uczniów do tego, że jeśli nie chcą mieć ustnych matur, to niech tego typu postulaty zgłaszają do „Bałki Nowackiej” lub „któreś z dwóch pań wiceminister od nas z partii” i wówczas rozpocznie się nad tym zagadnieniem dyskusja.

Jednak chyba największe wątpliwości może budzić jego ocena sytuacji politycznej z Europy Zachodniej, gdzie rośnie poparcie dla partii prawicowych.

– Zobaczcie, ile jest niebezpieczeństw dzisiaj i jak ludziom się znużył pokój w Europie. A u nas dzieje się coś takiego, że 74 proc. idzie na wybory w drugim kierunku. Nie w kierunku ostro, ostro, ostro w prawo, tylko zakorzeniło



Szymon Hołownia w ramach tzw. lekcji obywatelskich szykuje się do wyborów prezydenckich | fot. YouTube/d

się w centrum, jakiegokolwiek to centrum ma odnogi. To jest centrum, czyli bezpieczna sytuacja i my nie możemy jej schrzanić – powiedział Hołownia.

Chwilę później zasugerował, że jeśli Donald Trump zostanie prezydentem, to może... chcieć wyprowadzić Stany Zjednoczone z NATO.

Marszałek coraz śmielszy

Ostatnia lekcja obywatelska została zorganizowana w Ciechanowie w piątek 23 lutego. Tutaj marszałek postanowił sobie na większą śmiałość i krytykował nie tylko PiS, lecz nawet Platformę Obywatelską za aferę hejterską.

– Donald, 300 tysięcy? Masz prawo mówić do mnie „Najdroższy” – powiedział marszałek, na co zebrani wybuchli śmiechem i zaczęli bić brawo.

Chwilę później mówił, że on, Donald Tusk, Władysław Kosiniak-Kamysz oraz Włodzimierz Czarzasty zgadzają się co do tego, że nie ma miejsca na hejt w debacie publicznej.

W dalszej części swojego wystąpienia poruszył temat próby wejścia do Sejmu posłów Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika, pytając, czy uczniowie to widzieli.

– Jak oglądałem filmy, to najbardziej współczułem

Mariuszowi Kamińskiemu. Macierewicz wziął go jak taki tobolek i próbował nim wejść na wszystkie możliwe sposoby do Sejmu. Z lewa, z prawa. Kręcił tym Mariuszem w tę i w tamtą – mówił, na co słuchacze reagowali rechotem.

Dodał też, że trzeba założyć w Sejmie zespół walki wręcz, a poseł Macierewicz powinien być tam „trenerem”.

Ponadto Hołownia krytykował też poprzednią ekipę rządzącą za sposób zamówienia uzbrojenia i podkreślił: „My nie jesteśmy tak głupi jak ekipa Macierewicza z caracalami”.

Jednak najwięcej kontrowersji wywołał wywód marszałka na temat CPK. – Ja jestem sceptyczny. Ale jeżeli się będzie opłacało i będzie sens, jedźmy z tym i róbmy. (...) Natomiast, no okej, dobra, a kto będzie z tego latał, jeżeli po pandemii wyszliśmy z takim kryzysem branży lotniczej, ona się teraz odradza. To będzie naprawdę tak, że ktoś w Australii budzi się z taką myślą: „Poleciałbym dziś do Baranowa, noooo”? Że mamy w Korei Południowej, już ludzie gotowi mówią: „Chcemy pod Łódź polecieć, to zawsze było nasze marzenie. Prześiąść się i polecieć dalej” – kpił Hołownia.

Jego argumenty zostały zrównane z ziemią w internecie przez specjalistów od lotnictwa. Internauci zaczęli również zwracać uwagę, że wystąpienia pana marszałka można odebrać jako agitację polityczną, tym bardziej że trwa już kampania do wyborów samorządowych.

Agitacja polityczna

Przypomnijmy, że zgodnie z regulacją art. 108 par. 2 Kodeksu wyborczego zabroniona jest agitacja wyborcza na terenie szkół wobec uczniów. Ten sam artykuł wyszczególnia również, co nie jest agitacją, i do tego zbioru zalicza się wyłącznie zajęcia mające na celu „upowszechnianie wśród uczniów wiedzy o prawach i obowiązkach obywateli, znaczeniu wyborów w funkcjonowaniu demokratycznego państwa prawnego oraz zasadach organizacji wyborów”.

O komentarz do zachowania marszałka Hołowni wobec uczniów zapytaliśmy wykładowcę akademickiego, prof. Mieczysława Rybę z KUL. – To jest skandal i ewidentna agitacja polityczna. Szymon Hołownia po prostu szykuje się już do wyborów prezydenckich. Wie, że za rok spora część z tych uczniów, z którymi teraz się spotyka, będzie miała już prawa wyborcze – ocenia prof. Ryba.

– To nie jest żadna edukacja obywatelska, bo pan Hołownia jest mocno zaangażowany politycznie po określonej stronie i lobbuje za określonymi rozwiązaniami. Widać, że na kanwie popularności i takiego szołmenstwa chce zyskać poparcie ludzi młodych – dodał ekspert.

Naszego rozmówcę zapytaliśmy też, czy zachowanie marszałka Hołowni jest akceptowalne moralnie. – Moim zdaniem ani moralnie, ani prawnie nie jest to dopuszczalne. Przepisy jasno mówią, że szkoła powinna być wyłączona z agitacji politycznej. Jeśli na to nie zostanie zwrócona większa uwaga, to zabiegi pana Hołowni mogą się okazać skuteczne do jakiegoś stopnia – powiedział „Codzienniej” prof. Mieczysław Ryba.

PROTESTY \ Rząd gra na zwłokę ws. rolnictwa

Rząd zwodzi rolników. Kołodziejczak atakuje TV Republika

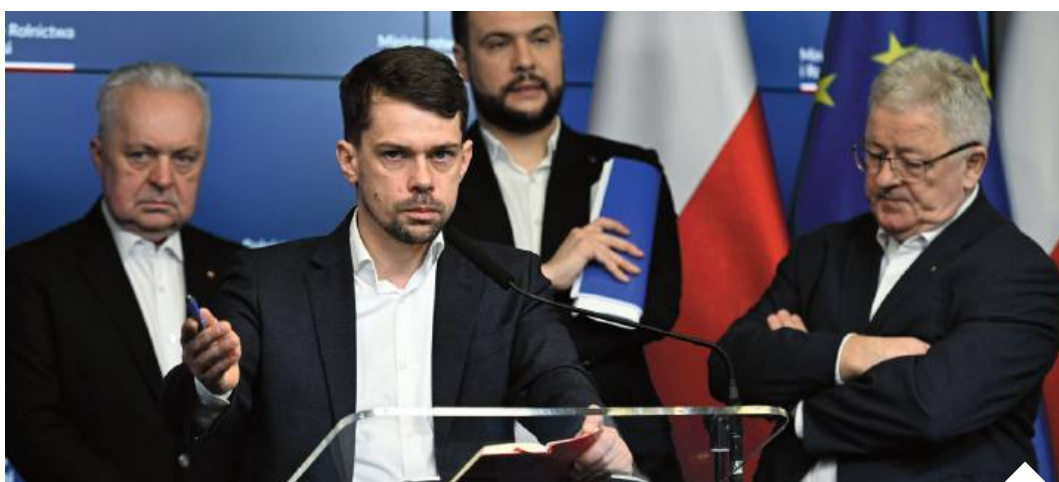
Byle do marca – to wydaje się dziś myśl taktyczna Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w związku z protestami rolników. Aby pokazać, że coś się dzieje, w niedzielę zwołano konferencję prasową z udziałem całego kierownictwa resortu. Zapowiedziano, że dziś w Brukseli minister Czesław Siekierski będzie domagał się ograniczenia Zielonego Ładu. Robi to wbrew swoim politykom, którzy popierają większe ambicje na rzecz klimatu i chcą ograniczenia hodowli zwierząt.

Jacek Liziniewicz

Koalicja rządząca nie jest spójna i nie ma jednego spojrzenia na rolnictwo i politykę Zielonego Ładu. Fakty są jednak takie, że to w obozie rządzącym jest dziś najwięcej entuzjastów polityki Komisji Europejskiej.

– W Unii nie chodzi o żadne zagrożenia, a o szansę na to, byśmy nie zdegradowali ziemi, nie zniszczyli doszczętnie środowiska i nie wytruli się wzajemnie, szansę na zdrowsze jedzenie. Czy to są jakieś zagrożenia? Gdzie tu widzieć zagrożenia? (...) Czy 20 lat hojnych unijnych dopłat dla polskiego rolnictwa nic już nie znaczy? Wystarczy mieć pole, a unijne pieniądze płyną – mówiła Klaudia Jachira podczas debaty sejmowej.

Frakcja Zielonych i Lewicy w Koalicji Obywatelskiej opowiada się za ograniczeniem hodowli zwierząt, ale też popiera większość pomysłów związanych z Zielonym Ładem, w tym te dotyczące lasów i odtwarzania przyrody. Jednocześnie w programach wyborczych tych partii jest pakiet zmian uderzających w rolnictwo, jak chociażby ustawa odrowa. Dlatego to też z lewi-



Koalicja rządząca nie jest spójna i nie ma jednego spojrzenia na rolnictwo i politykę Zielonego Ładu | fot. Radek Pietruszka/PAP

cowych pozycji zaczyna się hejt na rolników.

W publikacjach pojawiają się sugestie, że rolnicy są w Polsce bogaci i roszczeniowi. – To bogata i bardzo roszczeniowa klasa społeczna. Mają ogromne dopłaty z Unii, ale gardzą nią, nie płacą podatków, ale gardzą rządem, nie pamiętają, kto zaniedbał ich interesy [PiS], ale walą w KO. Nie mają żadnej wrażliwości na to, co dzieje się w Ukrainie: przedkładają swój interes ekonomiczny nad sprawę życia i śmierci naszych sąsiadów – stwierdziła prof. Magdalena Środa związana z Lewicą.

To ta sama ekspert, która sugerowała, że zwierzętom należy dać obywatelstwo. W wizerunek rolników uderza, wykorzystując antyukraińskie incydenty.

Po inną retorykę sięgnął obecny wiceminister rolnictwa Michał Kołodziejczak. Na niedzielnej konferencji prasowej zasugerował, że rolnicy nie bronią własnych interesów, ale dają się wykorzystywać politykom.

– Jarosław Kaczyński powiedział ostatnio, że po 8 latach złych rządów trzeba 20 lat na naprawienie sytuacji w rolnictwie. Ja mówię, że da się to zrobić dużo szybciej. Ale też wskazuje tutaj poli-

tyczny atak w stronę obozu rządzącego i przyjęcie pozycji drugiej strony. To pokazuje, że protesty są i będą wykorzystywane politycznie. Trzeba się zastanowić, jaka jest dzisiaj słuszność aż tak mocnego protestowania. Bo my jesteśmy i rozmawiamy – mówił Michał Kołodziejczak.

Chwilę później zaatakował TV Republika za wywiady z rolnikami, którzy są również politykami. Przy okazji załatwiał prywatę, bo zaatakował rolnika z rodzinnego Sieradza.

– To wy podkreśacie i stolicie za tym, że dzisiaj w Polsce robiony jest tak negatywny PR – mówił w kie-

runku Łukasza Żmudy Kołodziejczak.

Kołodziejczak, który sam przed wyborami pisał list do UE, zabiegając o zakaz importu nabiału, jaj, kurczaków, miodu, warzyw i owoców miękkich, wczoraj jednak przekonywał, że sprawa jest skomplikowana. Jego zdaniem zakaz taki uderzyłby w polskich producentów rolnych, bo utraciliby oni rynek ukraiński. Na nim sprzedawane są m.in. produkty mleczne.

Wygląda więc na to, że Polska – pod rządami obecnego rządu – nie zamierza wprowadzać jakichkolwiek zmian i będzie realizować politykę Komisji Europejskiej. To wytyka mu Prawo i Sprawiedliwość, które wbrew UE wprowadzało zakaz importu i jednocześnie budowało koalicję z sąsiadami Ukrainy. Od tej polityki rząd Tuska odszedł.

PiS zapowiada, że będzie bronił rolników. – My musimy mieć nasze rolnictwo. To jest nie tylko nie ważna, podstawowa część naszej historii, ale także sprawa naszego bezpieczeństwa. Bezpieczeństwa żywnościowego. (...) Musimy być bezpieczni pod tym względem – mówił wczoraj w Leżajsku Jarosław Kaczyński.

Wsparcie nie ustaje

POMOC \ Po dwóch latach od rozpoczęcia inwazji Rosji na Ukrainę w Polsce nadal przebywa ok. miliona uchodźców. Nie ustaje pomoc humanitarna dla tych, którzy opuścili kraj wskutek wojny, jak i tych, którzy mierzą się z rosyjską agresją w Ukrainie. Od początku wojny największa polska organizacja humanitarna, Caritas Polska, udzieliła pomocy milionowi Ukraińców. Kwota pomocy przekazanej na Ukrainę w ubiegłym roku to ponad 60 mln zł, a z programu Paczka dla Ukrainy skorzystało 270 tys. osób. Uchodźcom z Ukrainy w Polsce Caritas udzieliła pomocy o wartości 87 mln zł.

Caritas Polska pomaga osobom najbardziej odczuwającym skutki agresji na Ukrainę już od 2014 r., kiedy Rosja zajęła Krym i wsparła separatystów we wschodnich regionach kraju. Działania przybrały na sile po pełnowymiarowej inwazji Rosji 24 lutego 2022 r. – Pomaga-

liśmy na granicy, organizowaliśmy transporty humanitarne, a obecnie prowadzimy regularne programy pomocowe też w Ukrainie. Skupiamy się głównie na tych regionach Ukrainy, które są najbardziej dotknięte działaniami wojennymi, lub na tych, które są schronieniem

dla osób przesiedlonych wewnętrznie. Codzienne ataki i ostrzały rakietowe dotykają ludność cywilną i niosą ze sobą skutki o konsekwencjach humanitarnych. Pomagamy rodzinom wielodzietnym, samotnym rodzicom z dziećmi, osobom samotnym, seniorom, osobom

chorym i z niepełnosprawnościami, którzy są w bardzo trudnej sytuacji. Osoby starsze stanowią 23 proc. osób potrzebujących wsparcia, a dodatkowo 14 proc. to osoby z niepełnosprawnościami. W niektórych częściach Ukrainy pracę straciło aż 60 proc. osób. Wyszukujemy tych najbardziej potrzebujących we współpracy z rzymskokatolicką Caritas Spes Ukraina i grekokatolicką Caritas Ukraina i z nimi realizujemy nasze programy – mówi Ireneusz Krause, zastępca dyrektora Caritas Polska, odpowiedzialny za realizację zagranicznych programów humanitarnych.

Paczka dla Ukrainy i Rodzina Rodzinie, działające

od 2022 r., to główne i długofalowe programy pomocowe Caritas Polska. Z Paczki dla Ukrainy skorzystało już 270 tys. osób. Program Rodzina Rodzinie z kolei zakłada comiesięczne wsparcie finansowe dla najbardziej potrzebujących mieszkańców Ukrainy, zamieszkujących diecezje kijowsko-żytomierską i charkowsko-zaporoską. Obecnie przebywają tam setki tysięcy wewnętrznie przesiedlonych osób. W tym roku do programu dołączyła archidiecezja lwowska, dzięki czemu pomoc dociera łącznie do 1000 rodzin, a od początku programu do ponad 1800.

Jarosław Molga



1/3 POLAKÓW WIERZY W ZWYCIĘSTWO UKRAINY

BADANIE \ 28 proc. Polaków uważa, że Ukraina zwycięży w wojnie z Rosją – wynika z sondażu opublikowanego we „Wprost”. Przeciwnego zdania jest 33,2 proc. ankieterowanych.



KTO ZOSTANIE NOWYM PROKURATOREM KRAJOWYM

KONKURS \ Na dziś w resorcie sprawiedliwości zaplanowano jawne wysłuchania pięciorga kandydatów na stanowisko prokuratora krajowego. Po zakończeniu rozmów kwalifikacyjnych i naradzie zespołu ma wyłonić jednego kandydata.

KONKRETNE EFEKTY BODNARYZACJI PRAWA

Adwokat chce 2 milionów od prokuratorów. Zapłacimy wszyscy?

Szczeciński adwokat, który był zatrzymany i pozbawiony prawa do wykonywania zawodu, chce od prokuratorów prowadzących śledztwo 2 mln zł odszkodowania. Sprawa, w której adwokat został zatrzymany, została umorzona przez sąd na podstawie przepisów, które minister Adam Bodnar wykorzystał do podważenia pełnienia funkcji prokuratora krajowego przez Dariusza Barskiego. Prawnicy wskazywali wtedy na wątpliwą wartość prawną działań Bodnara. Teraz może się okazać, że właśnie na tej podstawie roszczenia szczecińskiego mecenasu będzie musiał pokryć Skarb Państwa.

Przemysław Wiaczkis, szczeciński adwokat, żąda 2 mln zł od prokurator Barbary Zapaśnik oraz jej przełożonego w szczecińskiej prokuraturze, Artura Maludy. Wiaczkis został zatrzymany w śledztwie prowadzonym przez Zapaśnik. Został także na wniosek prokuratury oskarżony o utrudnianie śledztwa i w ramach środka zapobiegawczego pozbawiony prawa do wykonywania zawodu.

Już po tych wydarzeniach Adam Bodnar, próbując wykazać, że Dariusz Barski pełni funkcję prokuratora krajowego niezgodnie z prawem, wręczył Barskiemu dokument stwierdzający, że przywrócenie go do służby czynnej 16 lutego 2022 r. przez Zbigniewa Ziobrę zostało dokonane z naruszeniem obo-

wiązujących przepisów i nie wywołało skutków prawnych. Bodnar wywodził, że ówczesny minister sprawiedliwości Ziobro zastosował przepis ustawy, który nie obowiązywał. Wywołało to sprzeciw prokuratorów w Prokuraturze Krajowej, a eksperci prawa uznali to za przejaw naginania przepisów dla osiągnięcia politycznych celów. Po tych wydarzeniach jednak jeden z sądów na tej podstawie umorzył sprawę, w której oskarżała Zapaśnik. Adwokaci oskarżonego utrzymywali, że Zapaśnik została przywrócona do służby czynnej z naruszeniem przepisów, a tym samym wszystkie jej czynności w sprawie są nieważne.

Po takim orzeczeniu Przemysław Wiaczkis zdecydował się zażądać od Zapaśnik i jej prze-



Za wykładnię przepisów autorstwa Adama Bodnara, której użył dla politycznych celów w wielu sprawach, zapłacić mogą teraz podatnicy, czyli my wszyscy
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

łożonego odszkodowania w wysokości 2 mln zł. I na taką kwotę wysłał obojgu prokuratorom wezwanie do zapłaty. Jak tłumaczył w rozmowie z „Wyborczą”, jego zdaniem Zapaśnik nie miała prawa wykonywać czynności procesowych. – Tym samym nie miała prawa wydać decyzji o zatrzymaniu mnie, nie mogła kierować wniosku o zastosowanie aresztu, nie mogła wydać zakazu wykonywania zawodu, a także skierować do sądu aktu oskarżenia – mówił „Wyborczej” Wiaczkis.

W wezwaniu do zapłaty zaznacza, że prokuratorów nie chroni immunitet w postępowaniu cywilnym. – Na razie jestem wezwana do zapłaty, ale jeżeli takie powództwo zostanie wytoczone, to oczywiście wskażę innego adresata tego pozwu, bo nie mam żadnych wątpliwości co do mojego statusu. Tym innym adresatem będzie Prokurator Generalny i Prokuratura Generalna – mówiła portalowi Business Insider Polska prokurator Barbara Zapaśnik. To oznacza, że w rezultacie Wiaczkis swoich 2 mln zł będzie dochodził od Skarbu Państwa. Wtedy za wykładnię przepisów autorstwa Adama Bodnara zapłacą podatnicy, czyli my wszyscy.

(jm)

Szefowa KE chce kupić głosy na swoją reelekcję

POLITYKA \ Zgodnie z zapowiedziami szefowej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen w najbliższym tygodniu mają zapaść decyzje, które odblokują blisko 136 mld euro dla Polski m.in. w ramach KPO. Co ciekawe von der Leyen, informując o decyzji, przekonywała, że przełomem była ustawa... przygotowana przez prezydenta Andrzeja Dudę. – Szefowa KE za KPO chce kupić przychylność dla jej kandydatury na drugą kadencję – mówi „GPC” poseł Zbigniew Kuźmiuk.

Środki z KPO (ponad 59 mld euro) mają być przekazywane wraz z wypełnianiem kolejnych kamieni milowych do końca 2026 r. Z kolei pieniądze z Funduszu Spójności (76 mld euro) będą do nas spływały do 2030 r. Co ciekawe, ogłaszając tę decyzję w piątek, podczas swojej wizyty w Polsce, Ursula von der Leyen przekonywała, że przełomem w sprawie była ustawa o Sądzie Najwyższym przygotowana przez prezydenta Andrzeja Dudę w zeszłym roku. Dotychczas UE twierdziła, że bez ostatecznego przeprowadzenia nowych przepisów nie jest możliwe uruchomienie unijnych środków. Sytuacja zmieniła się jednak, gdy władzę objęła ekipa Donalda Tuska. Przypomnijmy, że dotychczas nowy rząd nie

przeprowadził żadnych reform wymiaru sprawiedliwości, a mimo to szefowa KE zdecydowała się odblokować pieniądze. Komentarza w tej sprawie udzielił nam poseł Zbigniew Kuźmiuk, ekonomista i b. eurodeputowany. – Decyzja pani Ursuli von der Leyen potwierdza tylko to, co mówiliśmy od miesięcy, czyli że pieniądze z KPO były elementem szantażu wobec polskiego społeczeństwa. Proszę zauważyć, na co powoływała się szefowa KE. Powoływała się na ustawę prezydencką z zeszłego roku. Chyba łącznie 11 razy ją przywołała, twierdząc, że to był przełom. To dlaczego wówczas nie odblokowano funduszy dla Polski? To jest skandal, szczególnie gdy teraz trwa likwidacja państwa prawa, bo to, co ro-

bi Bodnar, nie można inaczej nazwać – ocenia Zbigniew Kuźmiuk. – Poza tym sądzę, że jest jeszcze jeden powód wizyty von der Leyen w Polsce i jej decyzji ws. KPO. Otóż odkąd została ogłoszona jako kandydatka na drugą kadencję szefowej Komisji Europejskiej, zaczęła jeździć po krajach i szukać wsparcia. Już wiadomo, że Francuzi zrzeszeni w Europejskiej Partii Ludowej nie poparą jej w wyborach, więc zaczęła mocniej zabiegać o głosy m.in. grup, do których należą Tusk oraz Kosiniak-Kamysz. Ona za KPO chce kupić przychylność dla jej kandydatury na drugą kadencję. Każdy głos jest dla niej na wagę złota – dodał Kuźmiuk.

Jan Przemyski

Największy bieg pamięci na świecie



TROPEM WILCZYM
BIEG PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKŁĘTYCH

XII EDYCJA 3 marca 2024

Dołącz na tropemwilczym.org



PATRONAT MEDIALNY

1 MARCA – NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

Razem oddajmy hołd Niezłomnym!

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych już 1 marca. Cześć bohaterom będziemy oddawać w całej Polsce. Kluby „Gazety Polskiej” w wielu miejscowościach organizują uroczystości upamiętniające Niezłomnych. W Warszawie z inicjatywy klubów oraz stowarzyszenia Wolni Polacy 1 marca o godz. 17.30 zbierzemy się przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Odbędzie się Apel Poległych, zostaną złożone wieńce. O godz. 19 w stołecznej katedrze pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela uroczysta msza św.

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych to kolejne ze świąt, które jednoczą Polaków. To czas pamięci o polskich bohaterach. W ten dzień, 1 marca, kluby „Gazety Polskiej” organizują lub współorganizują wyjątkowe wydarzenia w całej Polsce.

W Warszawie przy Grobie Nieznanego Żołnierza z inicjatywy klubów i stowarzyszenia Wolni Polacy o godz. 17.30 odbędzie się uroczystość odczytania Apelu Poległych. Po niej głos zabiorą zaproszeni goście, m.in. kandydat na prezydenta Warszawy Tobiasz Bocheński. Następnie zostaną złożone wieńce od organizatorów. Po uroczystości uczestnicy udadzą się na mszę św. do katedry pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela (ul. Świętojańska 8, godz. 19).

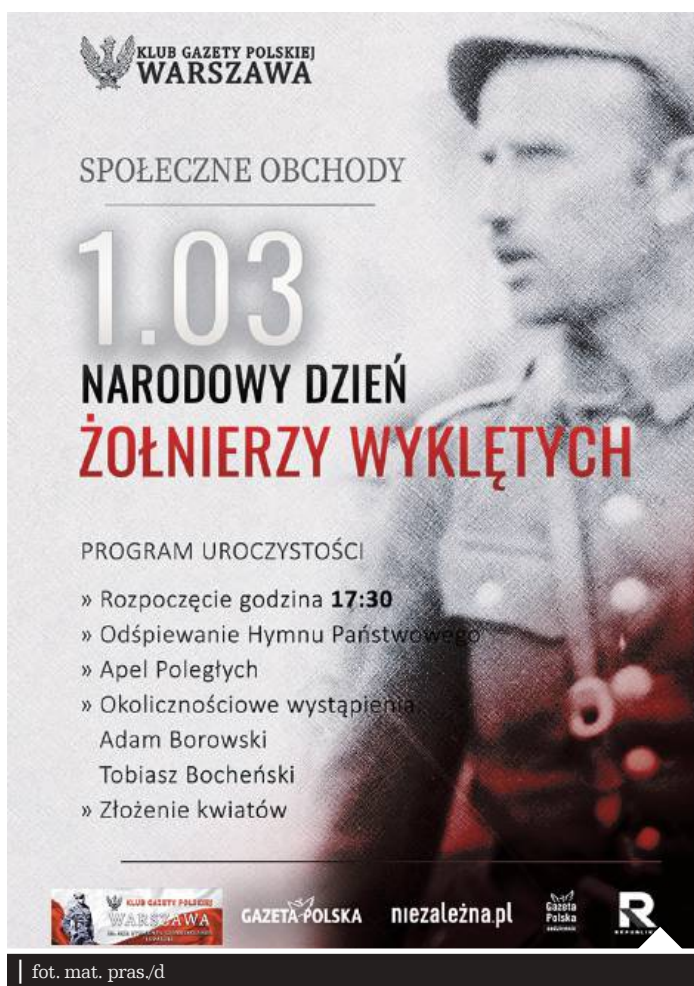
Uroczystości organizowane przez kluby „Gazety Polskiej” obejmą cały kraj, zarówno duże miasta, jak i mniejsze miejscowości. I tak np. w Białymstoku nastąpi odsłonięcie i poświęcenie pierwszej tablicy z „Sercem dla Inki” na Podlasiu. W Bytowie po uroczystej mszy św. nastąpi przemarsz uczestników i delegacji na pl. Garncarski, zostaną złożone zni-

cze i kwiaty, zostanie wygłoszone słowo ku czci Żołnierzy Wyklętych i będzie odmówiona modlitwa w intencji zmarłych i ich rodzin. Kluby zapraszają na uroczystości także w Jastrzębiu-Zdroju – zbiórka o godz. 17 przy tablicy rtm. Pileckiego.

W Olsztynie uroczystości rozpoczną się o godz. 16.15 przed pomnikiem Żołnierzy Armii Krajowej w centrum miasta. O godz. 18 zostanie odprawiona msza św. w intencji Żołnierzy Wyklętych w kościele garnizonowym Matki Boskiej Królowej Polski (okolice zamku w Olsztynie).

W Piotrkowie Trybunalskim o godz. 17.15 w kościele św. Jakuba (fara) przejdzie droga krzyżowa ze wspomnieniem Żołnierzy Wyklętych. O godz. 18 – msza św. w intencji Ojczyzny, a o 18.45 – Piotrkowski Marsz Pamięci z placu przy kościele św. Jakuba przed pomnikiem Żołnierzy Wyklętych, odczytanie Apelu Poległych, złożenie kwiatów (organizatorzy proszą o przyniesienie biało-czerwonych flag i zniczy).

W Łowiczu początek obchodów o godz. 15.30 przy pomniku „Synom ziemi łowickiej...” (organizatorzy proszą o zabranie flag).



W Raciborzu o godz. 8 złożenie kwiatów na rondzie im. Żołnierzy Niezłomnych, przed pomnikiem, a o godz. 13 na cmentarzu Jeruzalem. W Ropczycach o godz. 16 modlitwa przed pomnikiem

Krzyża Powstania Styczniowego i Ofiar Komunizmu (ul. Piłsudskiego).

W Starogardzie Gdańskim zbieramy się o godz. 19.30 (rondo Łupaszki, ul. Lubichowska). W Tarnowie

msza św. w intencji Żołnierzy Wyklętych rozpocznie się o godz. 15.30 w kościele MB Szkaplerznej „Na Burku”. Potem nastąpi przejście na cmentarz Stary i złożenie znaków pamięci na grobach pochowanych członków II Konspiracji.

W Zabrzu z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych zapraszamy do udziału we mszy św. 1 marca o godz. 18 w kościele św. Andrzeja, a następnie do udziału w manifestacji przy tablicy upamiętniającej aresztowanie płk. Łukasza Cieplińskiego przy ul. Wolności 279.

To nadal niepełna lista uroczystości organizowanych 1 marca przez kluby „Gazety Polskiej”. Kluby będą także uczestniczyć w obchodach w: Bydgoszczy, Częstochowie, Krakowie, Siedlcach, we Włocławku i Lubomierzu.

Pełny i wciąż aktualizowany wykaz miejsc i uroczystości Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych znajduje Państwo w serwisie Niezalezna.pl oraz na stronie www.klubygp.pl/wszystkie-wydarzenia/ oraz w kolejnych wydaniach „Gazety Polskiej Codziennie”.

(oprac. jm)

Depolonizacja, dechrystianizacja, dehumanizacja

ZMIANA PROGRAMÓW NAUCZANIA \ Zmiany, które chce wprowadzić w programie nauczania Barbara Nowacka, instytut Ordo Iuris w obszernej analizie ocenia m.in. jako depolonizację, dechrystianizację, dehumanizację. Równie surowo, także na podstawie analizy ekspertów, zmiany proponowane w czasie tzw. prekonsultacji ocenia społeczność Akademickich Klubów Obywatelskich im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. „W zmianach widać klucz polegający na usuwaniu treści przypominających o heroicznych kartach polskiej historii i jednoczesnym zacieraniu przekazu o straszliwych, ludobójczych skutkach dwudziestowiecznych totalitaryzmów” – podkreślają w oświadczeniu akademicy.

Tak zwane prekonsultacje dotyczące redukcji programów nauczania ogłoszone przez minister edukacji Barbarę Nowacką przyniosły wiele zmian w podstawie programowej historii, języka polskiego, a także matematyki, biologii oraz fizyki. „Dla młodych Polaków istotna jest orientacja i znajomość podstawowych faktów we wszystkich dziedzinach współczesnej wiedzy, ale szczególne

znaczenie dla zachowania tożsamości i polskiej racji stanu ma rzetelny przekaz historii i kultury – zarówno polskiej, jak i powszechnej” – piszą w oświadczeniu Akademickie Kluby Obywatelskie i podkreślają, że „niestety, proponowane zmiany zmierzają w zupełnie innym kierunku. Widać w nich pewien klucz polegający na usuwaniu treści przypominających o heroicznych kartach polskiej

historii i jednoczesnym zacieraniu przekazu o straszliwych, ludobójczych skutkach dwudziestowiecznych totalitaryzmów”. Jako przykład wymieniają m.in. „pomniejszanie roli św. Jana Pawła II, który w decydujący sposób przyczynił się do pokonania sowieckiego »imperium zła«, a tym samym do obrony praw człowieka w skali globalnej. Ponadto, propozycje starają się omijać »trudne«

karty w dziejach stosunków polsko-niemieckich”.

Obszerą analizę zmian opracował instytut Ordo Iuris. W przekazanej MEN analizie czytamy, że „zmiany zakładają m.in., że celem lekcji historii nie będzie już budowanie szacunku i przywiązania do tradycji własnego narodu. Uczniowie mają już także nie otrzymać informacji o Milenium Chrzta Polski czy ślubach jasnogórskich

oraz o konsekwencjach prześladowania Kościoła w czasach stalinizmu. Młodzież nie pozna już również różnic między ekologią a ekologizmem, a w zamian będzie musiała umieć scharakteryzować ruchy i idee ekologiczne”. Instytut charakteryzuje proponowane zmiany jako depolonizację, dechrystianizację, dehumanizację.

Jarosław Molga

Michał Rachoń w swoim sztandarowym porannym programie rozmawia z zaproszonymi gośćmi o bieżących wydarzeniach i najważniejszych tematach ostatnich godzin w polskiej polityce.



#JEDZIEMY
@michalrachon

Od poniedziałku
do piątku

7:10

w Telewizji Republika



RepublikaTV



@RepublikaTV



Telewizja Republika



@RepublikaTV

Telewizję Republika oglądać można drogą satelitarną, przez sieci kablowe oraz w lokalnych multipleksach naziemnych MUX w: Katowicach, Warszawie, Trójmieście, Wrocławiu, Częstochowie, Tomaszowie Mazowieckim, Jeleniej Górze, na Śląsku i w części woj. opolskiego i małopolskiego. Aktualna lista MUX dostępna jest na serwisie www.tvrepublika.pl – gdzie także obejrzysz TV Republika na żywo. Wszystkie programy znajdziesz na kanale YouTube: @Telewizja_Republika.



fot. Pixabay/d

DYPLOMACJA \ Premier Orbán podkreślił, że nie ma to związku z NATO

Szwecja sprzeda Węgrom myśliwce

Podczas wspólnej konferencji prasowej ze swoim szwedzkim odpowiednikiem Ulfem Kristerssonem premier Węgier Viktor Orbán powiedział, że ich państwa weszły w nową fazę stosunków dwustronnych. Ujawnił też, że węgierski rząd kupił od Szwecji cztery nowoczesne myśliwce.

Wiktor Młynarz

W maju 2022 r. Szwecja zerwała z neutralnością i zdecydowała się wstąpić do NATO. Węgry są ostatnim państwem Sojuszu Północnoatlantyckiego, które na to się jeszcze nie zgodziły. Rząd w Budapeszcie nigdy nie ogłosił oficjalnie, że jest przeciw. Politycy partii rządzącej twierdzili jednak w wywiadach, że nie spieszą się z głosowaniem, bo Szwecja wcześniej krytykowała stan praworządności w ich państwie. Nie podobało im się też to, że Sztokholm i jego sojusznicy starają się przekonać do poparcia członkostwa Turcję, a ich ignorują.

Głosowanie w sprawie akcesji Szwecji zaplanowano w węgierskim parlamencie na dzisiaj. Wcześniej Orbán zapraszał do kraju na nego-

cjację szwedzkiego premiera. Biuro Kristerssona twierdziło, że nie ma on zamiaru się tam udawać przed głosowaniem. W ostatniej chwili zmienił jednak zdanie i w piątek odwiedził Budapeszt.

Podczas jego wizyty podpisano nową umowę obronną. W jej ramach Węgry kupią cztery nowoczesne myśliwce wielozadaniowe JAS 39 Gripen w wariantcie C. Szwedzi przedłużą też o 10 lat wsparcie technologiczne i logistyczne dla 14 gripenów, które już służą w węgierskich siłach zbrojnych.

Orbán stwierdził, że „umowa o obronie i zdolnościach wojskowych pomoże odbudować zaufanie między oboma państwami”. Podkreślił jednak, że zgoda na sprzedaż tych myśliwców nie ma nic wspólnego ze zgodą na członkostwo Szwecji w NATO. – To nie jest umowa biznesowa – skwitował.



Premierzy Szwecji i Węgier – Ulf Kristersson oraz Viktor Orbán
| fot. BERNADETT SZABO/Reuters/Forum

Na wspólnej konferencji prasowej Orbán zapowiedział, że stosunki między oboma państwami wchodzi w nową fazę. – Nie

zgadzamy się we wszystkim, ale zgadzamy się, że powinniśmy bardziej aktywnie współpracować, kiedy mamy płaszczyznę

porozumienia. Oba nasze państwa są członkami UE i, wkrótce, będziemy sojusznikami w NATO – powiedział Kristersson. – Przynajmniej mamy wzajemne zaufanie, które jest podstawą zagwarantowania nawzajem naszego bezpieczeństwa – dodał Orbán.

Nawet jeśli Węgry zgodzą się na członkostwo Szwecji w NATO – a wszystko na to wskazuje – to odbudowa stosunków między oboma państwami nie będzie łatwa. Szwecja była jednym z głównych krytyków Węgier w UE i nawoływała do ich ukarania za rzekome łamanie praworządności. Szwecja była też wśród ponad tuzina państw, które poparły działania prawne Komisji Europejskiej wobec węgierskiej ustawy, która zabraniała promowania LGBT wśród dzieci.

Ukraina z umowami ws. bezpieczeństwa z Kanadą i Włochami

KIJÓW \ W sobotę w Kijowie prezydent Wołodymyr Zełenski podpisał dwustronne porozumienia w sprawie bezpieczeństwa z premierami Kanady oraz Włoch Justinem Trudeau oraz Giorgiā Meloni. Tymczasem Rosjanie, wykorzystując braki w uzbrojeniu i zapasach amunicji wojska ukraińskiego, prowadzą kolejne natarcia m.in. w kierunku Robotyne oraz na wschód od opanowanej Awdijiwki.

W weekend do Kijowa w ramach obchodów drugiej rocznicy pełnoskalowej rosyjskiej inwazji na Ukrainę przybyli premierzy: Belgii, Włoch i Kanady – Alexander De Croo, Giorgia Meloni oraz Justin Trudeau – a także przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. W sobotę doszło do podpisania przez Ukrainę 10-letnich umów dwustronnych w sprawie bezpieczeństwa z Kanadą oraz Włochami.

„Nasze spotkania z szefową rządu Włoch Giorgiā Meloni zawsze są pełne treści. Ważnym wynikiem dzisiejszego spotkania jest podpisanie dwustronnej umowy w sprawie bezpieczeństwa. Ten dokument zakłada silne podstawy dla trwałego partnerstwa w dziedzinie bezpieczeństwa między Ukrainą i Włochami” – napisał na

kanale Telegram prezydent Zełenski.

Wcześniej Kijów podpisał podobne dwustronne porozumienia ws. bezpieczeństwa z: Danią, Francją, Niemcami oraz Wielką Brytanią.

Tymczasem na froncie inicjatywa pozostaje po stronie Rosjan, którzy po zajęciu Awdijiwki atakują kolejne pozycje ukraińskich obrońców. Intensywne walki prowadzone są o miejscowość Robotyne, która została wyzwolona przez stronę ukraińską podczas ubiegłorocznej ofensywy na południu.

Prowadzenie działań obronnych przez stronę ukraińską utrudnione jest przez niewystarczające dostawy amunicji z Zachodu. Szef ukraińskiego MSZ Dmytro Kułeba poinformował, że do końca marca Unia Europejska zamierza dostarczyć Ukrainie prawie

170 tys. pocisków artyleryjskich. Szacuje się, że Ukraina potrzebuje ponad 350 tys. pocisków artyleryjskich miesięcznie, aby móc skutecznie realizować swoje zadania na froncie. Tak wielkie dostawy wynikają z niewystarczających mocy produkcyjnych zachodniego przemysłu zbrojeniowego (ok. 1 mln sztuk pocisków kal. 155 mm rocznie).

Poza dostawą pocisków artyleryjskich konieczne jest przekazanie kolejnych systemów obrony powietrznej ze względu na bandyckie rosyjskie ataki dronowe i rakietowe na ukraińskie miasta. Tylko w nocy z soboty na niedzielę w wyniku rosyjskiego uderzenia rakietami S-300 uszkodzono wiele budynków w Konstantynówce, w tym dworzec oraz cerkiew.

..... (pk)

Rutte prawdopodobnie stanie na czele NATO

BEZPIECZEŃSTWO \ Prawdopodobnie na początku kwietnia dojdzie do zmiany na stanowisku sekretarza generalnego NATO. Norweg Jens Stoltenberg już dawno zapowiedział, że kończy swoją misję. Głównym kandydatem na to stanowisko jest ustępujący premier Holandii Mark Rutte.

Jak poinformował portal Politico, Mark Rutte ma już poparcie dwóch trzecich państw Sojuszu, ale wybór musi być jednomyślny. Do zmiany na stanowisku może dojść przy okazji spotkania ministrów spraw zagranicznych państw NATO 4 kwietnia, gdy przypada 75. rocznica powstania Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Celem Marka Ruttego w najbliższym czasie powinno być przekonanie do siebie wahających się krajów, przede wszystkim z Europy Środkowo-Wschodniej. Jest on chwalony za to, że potrafi rozmawiać z prawdopodobnym prezydentem USA Donaldem Trumpem. Krytykowany jest jednak za swoje początkowe ostrożne stanowisko wobec Ukrainy, a także niechęć wobec przyznania jej statusu kandydata na członka UE. Co więcej, nie przeszkadzało mu też uru-

chomienie gazociągu Nord Stream.

Rutte podczas niedawnej debaty na Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa mówił, że zakończenie wojny na Ukrainie powinno się odbyć na warunkach Kijowa, ale później ocenił, że w przyszłości Sojusz powinien rozmawiać z Rosją o gwarancjach bezpieczeństwa, czego przed rozpoczęciem inwazji na Ukrainę domagał się Putin.

W ostatnim czasie główna kontrkandydatka Ruttego, premier Danii Mette Frederiksen, oświadczyła, że gdyby zaproponowano jej objęcie tego stanowiska, toby je odrzuciła. Z anonimowych głosów, na które powołują się media, wynika, że kandydaturę Ruttego popierają m.in. USA, Wielka Brytania i Francja.

..... (ak)

PROBLEMY Z GANGAMI W SZWECJI

RAPORT POLICJI \ W Szwecji 62 tys. osób ma związki z gangami, z czego 14 tys. jest aktywnymi członkami grup przestępczych, a 48 tys. je wspiera, m.in. umożliwiając handel narkotykami.



fot. Wikipedia/d

ZATRZYMANIA PROTESTUJĄCYCH W ROSJI

PRAWA CZŁOWIEKA \ 49 osób zatrzymano w sobotę podczas akcji upamiętniających zmarłego w kolonii karnej lidera opozycji Aleksieja Nawalnego i podczas innych protestów (dane OWD-Info).

PARYŻ \ Rośnie niezadowolenie wobec Macrona

Szturm na Międzynarodowe Targi Rolnicze

Prezydent Francji Emmanuel Macron spotkał się z przedstawicielami rolniczych związków zawodowych. Tego samego dnia przed rozpoczęciem Międzynarodowych Targów Rolniczych w Paryżu doszło do starć pomiędzy protestującymi rolnikami a ochroną i policją. Protestujący obwiniają prezydenta Macrona o niewystarczającą pomoc dla branży rolniczej.

Paweł Kryszczak

Od wielu tygodni trwają protesty europejskich rolników, od Półwyspu Iberyjskiego do Polski oraz krajów bałtyckich, wobec pogarszającej się sytuacji, w jakiej się znaleźli m.in. za sprawą polityki UE. We Francji od połowy stycznia tysiące osób demonstrują przeciw rosnącym kosztom prowadzenia działalności rolniczej oraz przepisom unijnym dławiącym francuskie rolnictwo, a także nieuczciwej zagranicznej konkurencji zalewającej unijny rynek, w tym tej z Ukrainy.

W sobotę doszło do otwarcia w Paryżu Międzynarodowych Targów Rolniczych, które mają potrwać do 3 marca, a które co roku odwiedza kilkaset tysięcy osób. Tuż przed tym wydarzeniem doszło do starć po-



Przed otwarciem targów rolniczych doszło do starć między rolnikami a ochroną i policją | fot. Linsale Kelly/BePress/ABACA/Abaca Press/Forum

między protestującymi rolnikami a ochroną oraz policją, która użyła gazu łzawiącego wobec demonstrantów. Bilans sobotnich starć to sześć osób aresztowanych oraz ośmiu rannych policjantów – o czym informował szef paryskiej policji Laurent Nuñez-Belda.

Mimo wszystko podczas Międzynarodowych Targów Rolniczych prezydent Francji Emmanuel Macron zdecydował się na spotkanie z przedstawicielami rolniczych związków zawodowych: Fédération Nationale des Syndicats d'Exploitants Agricoles (FNSEA), Jeunes Agriculteurs i Cooperative

Rurale. – Nie możemy malować ponurego obrazu naszego rolnictwa – przekonywał Macron. Prezydent Francji mówił o ustaleniu gwarantowanych przez rząd cen minimalnych dla rolników, „poniżej których przetwórca nie będzie mógł kupować, a dystrybutor sprzedawać”. Prezydent Ma-

cron przypominał, że władze zareagowały na kryzys natychmiastowo, wprowadzając 62 środki pomocowe dla rolników. Zdaniem francuskich rolników środki pomocowe w wysokości 400 mln euro, o których mówił wcześniej premier Gabriel Attal, są niewystarczające.

Jak informuje francuski Instytut Statystyki i Badań Ekonomicznych (Insee), średni dochód gospodarstwa domowego w 2021 r. wyniósł 1910 euro miesięcznie. Z kolei ok. 15 proc. francuskich rolników deklaruje brak dochodów, a 18 proc. – dochody poniżej progu ubóstwa. Francja przy tym jest największym beneficjentem unijnej polityki rolnej, z której rolnicy otrzymują rocznie ponad 9,8 mld euro. W UE Francja jest trzecim największym eksporterem żywności, po Niemczech oraz Niderlandach.

Cieszyły ich zbrodnie III Rzeszy

80 LAT PO ZBRODNICZEJ WOJNIE \ W Niemczech wciąż nasila się zjawisko antysemityzmu. Do szokujących zjść doszło ostatnio w niemieckim Wiesbaden podczas projekcji filmu fabularnego na temat konferencji w Wannsee.

Do szokującego zjścia w Wiesbaden doszło, gdy grupa 60 uczniów udała się na pokaz filmu fabularnego o konferencji w Wannsee z 20 stycznia 1942 r. To wtedy naziści zaplanowali zagładę milionów europejskich Żydów. Jak podaje niemiecki dziennik „Wiesbadener Kurier”, podczas wyświetlania ostatniego kadru filmu, gdy ukazano liczbę 6 mln Żydów zamordowanych w III Rzeszy, na sali rozległy się wiwaty i brawa. Jak informuje dziennik, nauczyciele natychmiast zareagowali na to zachowanie.

Sprawą zajęła się prokuratura, która postawiła zarzut podżegania do nienawiści sześciu nieletnim uczniom, z czego pięciu pochodzi z rodzin imigranckich. Teraz grupa będzie musiała m.in. złożyć przeprosiny za swoje haniebne zachowanie w miejscowej gminie żydowskiej.

Na wydarzenie zareagował minister kultury i edukacji w rządzie kraju związkowego Hesji Armin Schwarzer, który powiedział w rozmowie z gazetą „Die Welt”, że zachowanie takie przeraziło go i jest nie do przyjęcia. Zapowiedział on przy tym wyciągnięcie konsekwencji wobec tych osób i podkreślił, że „antysemityzm i agresja wobec Żydów są niezgodne z naszymi wartościami”.

To, co szczególnie zastanawia, to fakt, że incydent ten miał miejsce 30 stycznia, a dopiero teraz podjęły go niemieckie media. Dzieje się to w czasie, gdy od momentu ataku Hamasu na Izrael 7 października w RFN odnotowano ponad 1100 przestępstw o charakterze antysemickim. Jest to ogromny wzrost w stosunku do zeszłego roku – gdyż w całym 2023 r. w Niemczech zarejestrowano 2,8 tys. takich incydentów.

Żydzi apelują do niemieckich władz o podjęcie poważniejszych niż dotychczas działań, które sprawiłyby, że mogliby czuć się bezpiecznie. Obecnie boją się chodzić po ulicach miast w jarmulkach czy rozmawiać po hebrajsku w miejscach publicznych, a ich świątynie czy inne budynki wspólnotowe są strzeżone przez policję. Dochodzi wciąż do aktów przemocy wobec nich – fizycznych i psychicznych, zrywania flag przed państwowymi budynkami, a w szkołach dzieci są prześladowane ze względu na swoje pochodzenie.

W Niemczech nadal dochodzi do antysemickich protestów grup propalestyńskich, a większość aktów przemocy wobec Żydów pochodzi ze strony środowisk muzułmańskich.

Aleksander Klos

Koniec marzeń Haley o pokonaniu Trumpa

USA \ Nikki Haley przegrała prawyborczy z Donaldem Trumpem w swoim rodzinnym stanie, Karolinie Południowej. Nikt już nie wierzy, że da radę go pokonać i uzyskać nominację republikanów.

Haley, która w administracji Trumpa była ambasadorem przy ONZ, pozostała ostatnią rywalką Trumpa w prawyborach. Jak na razie przegrała z nim wszystkie stanowowe edycje. Wielu komentatorów uważało, że prawyborczy w Karolinie Południowej – gdzie się urodziła i gdzie była wiele lat gubernatorem – są dla niej ostatnią szansą na zmobilizowanie wyborców.

Tak się jednak nie stało. Trump dostał od niej ponad 20 proc. głosów więcej, 59,8 do 39,5 proc. Wygrał z nią we wszystkich hrabstwach, łącznie z Bamberg, gdzie się urodziła, i Lexington, które reprezentowała w stanowej Izbie Reprezentantów.

Na spotkaniu z wyborcami Trump stwierdził, że „Partia Republikańska nigdy nie była tak zjednoczona jak teraz”. – Możecie świętować przez 15 minut, ale potem musimy wracać

do roboty – rzucił. Haley już wcześniej deklarowała, że nie wycofa się z prawyborów niezależnie od ich wyniku, a po jego ogłoszeniu to potwierdziła. – Jestem kobietą, która dotrzymuje słowa – skwitowała.

Haley ma jeszcze szansę na zwycięstwo. W tzw. superwtorek 5 marca odbędą się prawyborczy w 15 stanach naraz, a do zgarnięcia będzie 36 proc. głosów delegatów. Nikt już jednak nie wierzy, że da radę. Eksperci zwracają też uwagę, że od 1980 r. tylko raz zdarzyło się, że kandydat republikański, który wygrał prawyborczy w Karolinie Południowej, nie dostał potem nominacji prezydenckiej. Był nim Newt Gingrich, który wygrał tam w 2012 r., ale przegrał walkę o nominację z Mittem Romneyem.

(wm)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



fot. Portal X/d

KOLEJNY REKORD NA KOLEI

PRZEWOZY PASAŻERSKIE \ Prawie 1,9 mln pasażerów w styczniu 2024 r. przewiozły Koleje Dolnośląskie. To miesięczny rekord w liczbie klientów. Spółka nigdy nie przewiozła tak wielu pasażerów w ciągu jednego miesiąca w 15-letniej historii firmy.

ROLNICTWO \ Zamiast unijnych dotacji rolnicy wolą sprawiedliwe ceny za wytworzone przez nich produkty

Rolnicy nie zejść z barykad

Jest ogromna presja ze strony Komisji Europejskiej, aby Zielony Ład trwał, mimo protestów rolników żądających wycofania obłąkańczego, rujnującego rolnictwo politycznego pakietu. Jednakże rolnicy nie zejść z barykad. Polskim rolnikom wsparcia udzieli Solidarność.

Lucyna Piwowarska

Decyzja zapadła. NSZZ Solidarność udzieli czynnego wsparcia protestującym rolnikom. „Będziemy wspólnie organizować akcje protestacyjne, dopóki nasze władze nie zaczną bronić interesów Polski, nie przeciwstawiają się europejskiej polityce klimatycznej, która jest sprzeczna z naszymi interesami, powoduje zubożenie społeczeństwa i likwidację tysięcy miejsc pracy. Nie pozwolimy unijnym elitom zniszczyć naszej gospodarki” – napisał w serwisie X (Twitter) Piotr Duda, przewodniczący Solidarności.

Z kolei były premier Mateusz Morawiecki stwierdził, że w interesie rolników jest dzisiaj wprowadzić embargo na produkty z Ukrainy, nie pytając się o to Unii. Jego zdaniem rząd powinien wynegocjować korzystną dla polskiej wsi umowę z Ukrainą, a nie patrzeć, czy rolnicy zejść z barykad.

– Bo oni nie zejść. Mam nadzieję, że ze wsparciem społecznym będą protestowali i pokazywali coraz mocniej, co myślą o polityce obecnie rządzących – powiedział. – Jesteśmy z rolnikami, nie opuścimy ich nigdy, oni żywią i bronią. Bronią naszego prawa do polskiego rolnictwa – podkreślił Morawiecki.

Komisja Europejska posunęła się za daleko

Zamiast obrony polskiego rolnictwa premier Donald Tusk wpisuje na listę obiektów infrastruktury krytycznej przejścia graniczne z Ukrainą oraz wskazane odcinki dróg i torów kolejowych pod pretekstem zabezpieczenia swobody przepływu pomocy wojskowej i humanitarnej dla Ukrainy. Choć rolnicy nie blokowali tej pomocy, wprowadza rolnikom stan wojenny na granicach.

Warto przypomnieć słowa premiera Tuska: „Moje doświadczenie od wczesnej młodości mówi, że jeżeli tysiące ludzi decyduje się na protest, to nie robią tego dla przyjemności”. Ale jednocze-



Wspólnym postulatem protestujących rolników jest zatrzymanie realizacji Zielonego Ładu i wycofanie się z umów liberalizujących handel z krajami spoza UE | fot. Konrad Pałęcki/Gazeta Polska

śnie twierdzi, że nie może obiecać gruszek na wierzbie. Choć zna polityków z UE, to nie może zrobić tak, iż wszyscy powiedzą, że on ma rację.

Czesław Siekierski, minister rolnictwa, przyznaje, że Komisja Europejska posunęła się za daleko, jeśli chodzi o wymogi związane z Zielonym Ładem. Kiedy występują zagrożenia na rynku spowodowane nadmiernym importem z Ukrainy, wysoką inflacją oraz wzrostem kosztów produkcji, nie można obciążać rolników dodatkowymi zadaniami, które mają przeciwdziałać zmianom klimatycznym.

– Dlatego konieczne jest odejście od rygorystycznych i kosztownych zasad Zielonego Ładu, które ograniczają produkcję rolniczą – zaznaczył szef resortu rolnictwa.

Ograniczone zaufanie do KE

Pod naporem protestujących rolników w całej Europie Komisja Europejska poluzowała wymogi Zielonego Ładu. Przedłożyła listę uproszczeń na poniedziałkowe (dzisiejsze) posiedzenie Rady ds. Rolnictwa.

O możliwie pozornym scenariuszu ustępstw ostrzega były minister rolnictwa w rządzie PiS Krzysztof Jurgiel. – Komisja Europejska po wyborach europejskich może wycofać się ze swojej elastyczności i ponownie zmienić kurs polityczny – ocenia. – Raz jeszcze podkreślam zasadę ograniczonego zaufania do propozycji przedwyborczych i domagam się zapisów, które gwarantują większą trwałość proponowanych rozwiązań – stwierdził.

Problem z zapasami zboża

Minister Siekierski na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa ma przedstawić postulaty polskich rolników. – Chcemy, aby Unia partycypowała w pokryciu części kosztów strat, które rolnicy ponieśli poprzez nierównowagę na rynku, jaka się wytworzyła przez otwarcie granicy i wpływ niekontrolowanych towarów na rynek polski – powiedział.

– Obciążenia, które zostały nałożone przez Zielony Ład, są nieracjonalne z punktu widzenia rolnicze-

go i środowiskowego. Rolnicy oszczędzają nawozy i środki ochrony roślin, bo są bardzo kosztowne. Narzucanie i instruktaż rolników – co i kiedy – jest nie na miejscu. Wiele rzeczy zostało już uproszczonych, także na nasz wniosek, jeśli chodzi o sprawę pestycydów – ogłosił polityk.

Minister Siekierski zwrócił uwagę na bardzo wysokie ceny nawozów i maszyn. Tymczasem rolnicy nie mają wpływu na to, po jakich cenach sprzedają swoje produkty. Dlatego ta dochodowość jest bardzo niska. Rolnicy oczekują pomocy ze strony Unii Europejskiej.

Minister przyznał, że Polska ma poważny problem z zapasami zboża. Na koniec czerwca, a więc przed zniwami, będziemy mieć w zapasie ok. 9 mln ton. Polska musi więc wyeksportować ten nadmiar. Minister będzie apelować w Brukseli o dodatkowe środki na zakup tego zboża i przekazanie bądź sprzedanie go po preferencyjnych cenach na rynki, które potrzebują tego zboża.

Sprawiedliwe ceny

Protesty rolników zaostrzają się w całej Europie. Choć interesy sektora rolnego w poszczególnych krajach członkowskich UE są różne i nieraz nawet sprzeczne ze sobą, to wspólnym postulatem protestujących rolników jest zatrzymanie realizacji Zielonego Ładu i wycofanie się z umów liberalizujących handel z krajami spoza Unii Europejskiej.

W tym samym czasie, kiedy będzie obradować Rada ds. Rolnictwa, organizacje rolnicze zapowiedziały demonstracje w Brukseli. Organizatorzy – zrzeszenia europejskich, walońskich i flamandzkich rolników – spodziewają się, że do stolicy Belgii wjedzie kilkaset traktorów. Zamiast unijnych dotacji, związanych ze spełnieniem rygorystycznego Zielonego Ładu, rolnicy wolą sprawiedliwe ceny za wyhodowane przez nich uprawy. Tego Komisja Europejska nie bierze w ogóle pod uwagę.

(współpr. p.woz.)



EKSPORT I NADWYŻKA NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE W HISTORII

DANE \ Według wstępnych danych GUS w całym ubiegłym roku eksport towarowy ukształtował się na poziomie nieco powyżej 351 mld euro i był na najwyższym poziomie w historii – podał PFR. Wzrost eksportu w ubiegłym roku, przy jednoczesnym spadku importu, poskutkował dodatnim i rekordowo wysokim saldem obrotów towarowych Polski. Nadwyżka w handlu towarami po dwunastu miesiącach 2023 r. wyniosła ponad 10,5 mld euro.

GOSP.

11

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE \ Ważna zmiana dla ponad 10 mln świadczeniobiorców

Emeryt i rencista podwyżkę dostanie z urzędu

Od 1 marca nastąpi kolejna waloryzacja emerytur i rent. Świadczenia wzrosną tym razem o 12,12 proc. To mniejszy wzrost niż w zeszłym roku, kiedy to świadczenia emerytalne i rentowe zostały zwaloryzowane o 14,8 proc. lub o gwarantowane 250 zł podwyżki. Świadczenia emerytalno-rentowe, które wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych, co roku są waloryzowane, czyli podwyższane do aktualnej wartości pieniądza.

Mariusz Andrzej Urbanke

Tegoroczna waloryzacja emerytur, rent i innych świadczeń długoterminowych z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS), Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS) i systemu mundurowego w 2024 r. obejmie łącznie ponad 10 mln osób.

Jak informuje ZUS, waloryzacja jest przeprowadzana z urzędu – nie trzeba składać żadnego wniosku. Odbywa się zawsze w marcu. W ZUS waloryzacji podlegają świadczenia długoterminowe, czyli m.in.: emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy, renty rodzinne i socjalne, nauczycielskie świadczenia kompensacyjne. Obejmuje ona też dodatki do tych świadczeń, np. dodatek pielęgnacyjny czy dodatek dla sierot zupełnych, a także świadczenia i zasiłki przed-emerytalne.

Waloryzacja procentowa

Podnoszenie świadczenia przebiega w ten sposób, że jego wysokość, przysługującą na koniec lutego danego roku, mnoży się przez wskaźnik waloryzacji. Zależy on od średniorocznej inflacji dla gospodarstw emerytów i rencistów za poprzedni rok, powiększonej o co najmniej 20 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia. Rzeczywisty wskaźnik waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych poznaliśmy 9 lutego br., gdy prezes GUS ogłosił wskaźnik realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w 2023 r. – wyniósł on 1,1 proc.

W połowie stycznia poznaliśmy zaś dane GUS dotyczące średniorocznych wskaźników cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem dla gospodarstw domowych emerytów i rencistów w 2023 r. (inflacja). Wyniosły one odpowiednio: 111,4 (wzrost cen o 11,4 proc.) i 111,9



Już wkrótce emerytów i rencistów czeka coroczna waloryzacja ich świadczeń | fot. Adobe Stock/

(wzrost cen o 11,9 proc.). Do ustalenia wskaźnika waloryzacji w 2024 r. został zatem przyjęty średnioroczny wskaźnik inflacji dla gospodarstw domowych emerytów i rencistów w 2023 r. na poziomie 111,9 proc. Oznacza to w praktyce, że do wszystkich świadczeń emerytalno-rentowych zostanie zastosowana waloryzacja procentowa w oparciu o rzeczywisty wskaźnik waloryzacji, który wyniesie 12,12 proc.

Tegoroczny wskaźnik marcowej waloryzacji jest nieznacznie mniejszy od wcześniejszych prognoz resortu, które wskazywały, że wyniesie on 12,3 proc.

O ile zwiększą się świadczenia

Waloryzacja wpłynie na wzrost m.in.: najniższej emerytury, renty rodzinnej i renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy oraz renty socjalnej – z 1588,44 zł do 1780,96 zł; najniższej renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy – po waloryzacji wyniesie 1335,72 zł; kwoty granicz-

nej, której przekroczenie odbiera całkowicie prawo do świadczenia uzupełniającego (tzw. 500+ dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji) – po waloryzacji zwiększy się do 2419,33 zł; świadczenia honorowego dla stulatków – osoby, które swoje setne urodziny będą obchodzić po 29 lutego tego roku, otrzymają 6246,13 zł miesięcznie. Dzięki waloryzacji zwiększą się też inne świadczenia: dodatek dla sieroty zupełnej – z 553,30 zł do 620,36 zł; dodatek pielęgnacyjny i dodatek za tajne nauczanie – z 294,39 zł do 330,07 zł; dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego uznanego za całkowicie niezdolnego do pracy i do samodzielnej egzystencji – z 441,59 zł do 495,11 zł; ryczałt energetyczny – z 255,17 zł do 299,82 zł. Całkowity koszt waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych i innych świadczeń z systemu powszechnego, rolniczego i mundurowego szacowany jest na 43 mld zł.

Trzynastka na koniec marca

Każdy emeryt i rencista, który na 29 lutego miał prawo do wypłaty świadczenia z ZUS, otrzyma decyzję o nowej wysokości swojej emerytury lub renty. Wysyłka decyzji waloryzacyjnych rozpocznie się nie wcześniej niż w kwietniu. Wraz z decyzjami o waloryzacji ZUS wyśle również decyzje o przyznaniu tzw. trzynastej emerytury. Wcześniej informację o wysokości waloryzacji będzie można sprawdzić na koncie w Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku waloryzacja miała charakter kwotowo-procentowy z zastosowaniem gwarantowanej kwoty podwyżki – 250 zł brutto (227,50 zł netto). Wskaźnik waloryzacji emerytur i rent w 2023 r. wyniósł zaś rekordowo 14,8 proc. (dla porównania, w 2022 r. waloryzacja emerytury osiągnęła poziom 7 proc.). W ubiegłym roku seniorzy mogli też liczyć na waloryzację 13. i 14. emerytury.

Były premier Mateusz Morawiecki często podkre-

ślał, że jego rząd stara się dbać o seniorów. Dlatego też w 2019 r. wprowadził dodatkowe świadczenie dla seniorów w postaci 13. emerytury, zaś w latach 2021–2023 – również 14. emeryturę. – Wprowadziliśmy także rozwiązanie, które pozwoliło beneficjentom oszczędzić jeszcze więcej. Kwota 13. i 14. emerytury została zwolniona z podatku dochodowego od osób fizycznych – zaznaczał szef rządu. Rząd Morawieckiego wprowadził też liczne programy wsparcia dla seniorów, np.: Senior +, Aktywni+ oraz Leky 75+.

Trzynastka wypłacana jest ostatniego dnia marca ze świadczeniami za kwiecień. Przysługuje wszystkim emerytom i rencistom bez względu na wysokość ich świadczenia. Jest wypłacana w wysokości minimalnej emerytury. Trzynasta emerytura w 2023 r. wyniosła 1588,44 zł brutto, czyli 1445 zł netto. Czternastka wypłacana była również w wysokości równej minimalnej emeryturze.

(współpr. p.woz.)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

46

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



ŚWIAT \ Angola ma szansę stać się dobrym przykładem tego, że Zachód może w Afryce kontrować rosyjskie wpływy

USA krzyżują szyki Rosji. W tle rywalizacja o wpływy w Angoli

Przez dwa lata od napaści Rosji na naszego wschodniego sąsiada Moskwa traciła wpływy w różnych częściach świata, poczynając od Europy aż po dawne republiki sowieckie w Azji Środkowej. Jedynie w dwóch regionach rosyjskie wpływy się zwiększyły – są to Arktyka, gdy mowa o poszerzeniu terytorialnym rosyjskiego szelfu kontynentalnego decyzją Komisji Szelfu Kontynentalnego ONZ – oraz Afryka.

Ryszard
Czarnecki

Jest jednak państwo na Czarnym Łądzie, gdzie Rosja w dużym tempie traci swoje wpływy. To Angola, skąd niedawno wróciłem. To paradoks i szczególnie strata dla Kremla, ponieważ państwo ze stolicą w Luandzie od pół wieku było częścią strefy wpływów najpierw Związku Sowieckiego (ale też komunistycznej Kuby), a potem Federacji Rosyjskiej.

Angola „po słowie” z USA?

Ciekawe, że zmiana ta dokonuje się w czasie, gdy głównym eksporterem broni do Angoli jest w dalszym ciągu Rosja, a krajem rządzi twardą ręką prezydent Joao Lourenco. To absolwent rosyjskiej akademii wojskowej, jego pierwsza żona była Rosjanką, zaś córka urodziła się właśnie w Rosji. Tym większym zaskoczeniem była niespodziewana wizyta głowy angolskiego państwa w Waszyngtonie i spotkanie z prezydentem Joe Bidenem. Amerykanie nie zasypywali gruszek w popiele i od razu poszli za ciosem, dając Luandzie 2 mld dol. kredytu. Co więcej, Stany Zjednoczone bardzo poważnie rozważają utworzenie w tym kraju...

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl

Angola ma szansę stać się dobrym przykładem tego, że Zachód może w Afryce kontrować rosyjskie wpływy
| fot. Adobe Stock/

bazy wojskowej. Jeśli do tego dojdzie, będzie to sensacyjny switch. Niektórym ekspertom może on przypominać to, co Waszyngton zrobił wobec New Delhi, tradycyjnie ostrożnego wobec Stanów Zjednoczonych Ameryki – także dlatego, że USA stawiało na wroga New Delhi, czyli Pakistan.

Jednakże próba wyparcia rosyjskich wpływów politycznych, militarnych i gospodarczych z Angoli, której władze przez lata odwoływały się do komunizmu i dobrych relacji ze Związkiem Sowieckim, ma jeszcze zapewne jeden podtekst. Chodzi o to, że w Angoli w ostatnich czternastu latach nastąpiła istna inwazja gospodarcza Chin. Po specjalnych uchwałach Komunistycznej Partii Chińskiej Republiki Ludowej od roku 2010 Pekin skoncentrował się na tym kraju. Przyjechało tam aż 300 tys. Chińczyków. Angola zadłużyła się w Państwie Środka. Luanda jest dziś w kieszeni Pekinu, ale Chińczycy wyciągnęli też z angolskiego tortu ekonomicznego prawdziwy rodzynek w postaci wielkiej kopalni diamentów. To stawia ich w tej samej lidze co Rosję, która też ma tam dużą kopalnię diamentów. Jest jednak zasadnicza różnica. O ile rządząca krajem od 40 lat le-

wica (nawet na angolskiej fladze jest sierp i młot) woli nie drażnić Chińczyków i nie zamierza ich wyrzucać, o tyle z Rosjanami jest wręcz przeciwnie.

Blinken w Luandzie odrabia straty z Pretorii

Niedługo po agresji Moskwy na Kijów Luanda zamroziła aktywa rosyjskiego banku działającego na jej terytorium, a teraz rozpoczęła akcję, której celem jest przejęcie kopalni diamentów z rąk Rosjan. To decyzja oczywiście polityczna, ale też ekonomiczna po tym, jak USA wprowadziły zakaz importu diamentów z Rosji oraz z kopalń będących rosyjską własnością.

W ostatnim czasie w Luandzie przebywał sekretarz stanu USA Antony Blinken. Jego wizytę przygotowywało tygodnie wcześniej trzydziestu dyplomatów, którzy przyjechali z Waszyngtonu. Strona amerykańska może być z wizyty swojego ministra spraw zagranicznych zadowolona: było to bardzo udane spotkanie w porównaniu z klęską Blinkena, której doznał w sierpniu 2022 r. w Republice Południowej Afryki, gdzie na wspólnej konferencji prasowej minister spraw zagranicznych RPA Naledi Pandor zbesztala szefa amerykańskiej dy-

plomacji za „podwójne standardy” i wypowiedziała się o Ukrainie w taki sposób, że mogło się to spodobać na pewno w Moskwie, ale nie w Waszyngtonie.

Amerykanie są pragmatyczni i konkretni. W ramach „Planu nowych generałów”, który zakłada, że wszyscy nowo mianowani generałowie wszystkich rodzajów sił zbrojnych, poczynając od Marines, przez wojska lądowe, po marynarkę wojenną i lotnictwo, przeprowadzają wizyty studyjne w krajach uważanych przez USA za strategiczne – kilkanaście dni temu do Angoli przyjechało dziesięciu amerykańskich generałów. Waszyngton jest jednak nieufny. Na korytarz „Lobito” – droga objęta European Global Gateway – USA zadeklarowały ponad miliard dolarów, jednak do tej pory nie dały nic.

Angola ma szansę stać się dobrym przykładem tego, że Zachód może w Afryce kontrować rosyjskie wpływy. W ostatnim czasie Rosjanie „przejęli” kontrolę nad Republiką Środkowej Afryki oraz Mali, ale mogą stracić Angolę.

Znika zielona Angola

Stolica Luanda liczy około 12 mln mieszkańców, a cała Angola – 36 mln. Stolica więc liczy 1/3 ogółu obywa-

teli. W przeciwieństwie do bardzo wielu afrykańskich aglomeracji w Luandzie niemalże nie ma slumsów, a jeśli nawet są, to zupełnie nie rzucają się w oczy. Poza tym stolica jest naprawdę czysta, przynajmniej w porównaniu z innymi stolicami państw Czarnego Łądu.

Angola do lat 70. XX w. posiadała jedną z największych faun w skali kontynentu. Jak wiele krajów afrykańskich i latynoamerykańskich, dotknięta jest deforestacją. Jednak to właśnie ten kraj jest rekordzistą w skali globu w tej smutnej kategorii – tylko Brazylia ma większy procent wylesienia. W Angoli np. nie ma już w ogóle lasów tropikalnych.

Luanda i Warszawa

Co ma lewicowa Angola do prawicowej – w sensie systemu wartości – Polski? Święto narodowe obchodzimy tego samego dnia – choć z różnych powodów – 11 listopada.

Poprzedni prezydent Jose Eduardo dos Santos przyjechał do Polski jako jednego z pierwszych krajów europejskich zaraz po zakończeniu długoletniej wojny domowej. Było to w roku 2003. Zapadła wówczas decyzja o sfiansowaniu przez nasz kraj – w ramach pomocy rozwojowej – dużego i kosztownego projektu edukacyjnego, który stał się okrętem flagowym w naszych relacjach dwustronnych. Eksportujemy do Angoli maszyny rolnicze. Próbowaliśmy też eksportować kurczaki. Nagle negocjacje zaczęły się przeciągać, wreszcie strona polska wyduśliła od partnerów z Angoli, o co chodzi: nasze kurczaki były po prostu... za duże. Angolski rynek przyzwyczajony jest do dużo mniejszych.

Być może potencjalne „zwesternizowanie” Angoli przez naszych sojuszników – Stany Zjednoczone – pozwoli także na ożywienie relacji bilateralnych. Ale ma to przede wszystkim spore znaczenie geopolityczne, wychodzące nawet poza kontynent afrykański.



Henryk Sienkiewicz

(1846–1916) wybitny powieściopisarz, laureat Nagrody Nobla

|| Kto twierdzi, że wojna jest dobra, to albo nie doświadczył jej osobiście, albo zapomniał, czym w rzeczywistości jest. Wojna jest nędzą, cierpieniem, straszną, bezduszną maszyną ścielącą śmierć i zniszczenie. ||

PUBL...

13

ZAGROŻENIE \ Oficerowie służb i generałowie państw europejskich alarmują, że Rosja jest w stanie w ciągu kilku lat odbudować swój potencjał militarny i zaatakować inne kraje

NATO odlicza dni do wojny z Rosją

W Sojuszu Północnoatlantyckim nikt nie ma wątpliwości, że wojna z Putinem jest prawdopodobna jak nigdy dotąd. W Europie wciąż jednak brakuje determinacji, aby jej zapobiec.



Tomasz Teluk

Histeryczna reakcja na słowa Donalda Trumpa pokazuje, jak bardzo naiwni i leniwi są europejscy przywódcy. Prawdopodobny kandydat na prezydenta USA przypomniał, że za swojej kadencji kładł nacisk, aby kraje Europy radykalnie zwiększyły swoje wydatki na obronność i budżety wojskowe. Dodał też – co prawda w charakterystycznym dla siebie, prowokacyjnym stylu – że nie broniliby takich krajów, które nie inwestują w armię, a nawet zachęcałby Kreml, aby robił, co mu się podoba. – Musicie płacić, musicie płacić rachunki – grzmiał Trump na spotkaniu z sympatykami w mieście Conway w Karolinie Południowej.

Co powiedział Trump?

Na głowę Trumpa posypały się gromy. Został oskarżony o to, że podważa art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego i nie zamierza być lojalny wobec zobowiązań sojuszników dla Starego Kontynentu. Były przywódca USA jednak wielokrotnie przypominał, że uważa kolektywną obronę za fundament NATO, lecz aby to rozwiązanie funkcjonowało, konieczne jest wydatkowanie co najmniej 2 proc. PKB na zbrojenia. Zwłaszcza w czasach, gdy Rosja zaatakowała suwerenne państwo, grozi atakiem na inne kraje NATO i przestawiła swoją gospodarkę na tryb wojenny, co raczej nie wskazuje na jej pokojowe zamiary w najbliższej przyszłości. Zgodnie z danymi Sojuszu Północnoatlantyckiego jedynie 11 z 31 państw członkowskich traktuje poważnie zobowiązania sojuszników. Liderem jest Polska, która przeznaczyła w 2023 r. na wzmocnienie swojej obronności aż 3,9 proc. PKB. Drugie miejsce zajmują Stany Zjednoczone z wynikiem 3,5 proc. oraz Grecja – 3 proc. Powyżej 2 proc. na zbrojenia wydają kraje bałtyckie, Finlandia, Węgry, Wielka Brytania i Słowacja. Reszta państw odstaje od tego poziomu.



Przewodniczący NATO Jens Stoltenberg stwierdził, że państwa UE muszą natychmiast zawrzeć długoterminowe kontrakty na dostawy sprzętu i amunicji z firmami zbrojeniowymi, bo gdy konflikt z Rosją wybuchnie, będzie to wojna nie na lata, lecz na dekady

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Na czym koncentruje się z kolei Bruksela? Widać w tych działaniach niesamowite oderwanie od rzeczywistości oraz ideologiczne zacządzenie. Rada Unii Europejskiej wydała ostatnio raport, w którym rozważa objęcie sektora zbrojeniowego wytycznymi Zielonego Ładu, zapewniającego neutralność klimatyczną UE w 2050 r. Mimo że autorzy dokumentu są zgodni w przekonaniu, iż wojsko będzie i tak bazować na sprzęcie zużywającym tradycyjne źródła energii, same rozważania tego typu w dobie realnego zagrożenia dla światowego pokoju są kuriozalne. Kogo obchodzi, że wojsko odpowiada za emisję CO₂, gdy na Ukrainie mordowane są codziennie kobiety i dzieci? Kto może sobie wyobrazić czołgi zasilane prądem, które realizują zadania w zimie, podczas gdy obecnie w chłodne dni wydajność aut elektrycznych spada o połowę? Czy ktokolwiek ma wątpliwości, że priorytetem jest zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom Europy, a nie realizacja utopijnych scenariuszy urzędników?

Zagrożenie u bram

Kiedy unijni ideologowie wciąż prześcigają się w eksponowaniu swojej politycznej poprawności, wojskowi spoglądają na rzeczywistość chłodnym okiem. W ostatnim raporcie norweskiego wywiadu jego szef Nils-Andreas Stensønes stwierdził, że „Rosja jest silniejsza niż rok temu

i zdobywa przewagę w wojnie w Ukrainie, której wynik będzie decydujący dla Europy”. Dlatego Oslo stoi w obliczu największego zagrożenia od dziesięcioleci. Generał Carsten Breuer, generalny inspektor Bundeswehry, stwierdził z kolei, że Zachód ma 5–8 lat na przygotowanie się do pełnoskalowej wojny z Rosją. Breuer uważa, że intencją Władimira Putina jest rozszerzenie inwazji. „Rozpoznaję ją u Putina na podstawie tego, co napisał i powiedział – oraz na podstawie jego działań na Ukrainie. Obejmuje to również potencjał militarny. Rosja przeszła na gospodarkę wojenną. Tak więc potencjał obecnie rośnie” – ostrzegł generał. Podobnego zdania jest szef Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa Christoph Heusgen. Według niego gdy Ukraina przegra wojnę, atak na państwa NATO jest wysoce prawdopodobny. „Putin kilkakrotnie powtarzał, że największą katastrofą XX w. był upadek Związku Radzieckiego, ponieważ wielu Rosjan znalazło się poza granicami Rosji” – oświadczył w rozmowie z „Rheinische Post”.

Dziesięcioletni horyzont czasowy na przygotowanie się do wojny z Rosją zakładają także Estończycy. Obawy wyrażał np. szef wywiadu zagranicznego Estonii Kaupo Rosin. Kreml wpisał ostatnio premier tego kraju, Kają Kallas, na listę osób poszukiwanych. Moskwa chce ukarać Estonkę za niszczenie sowieckiego dziedzictwa w jej kraju

oraz wspieranie Ukrainy. Na czarnej liście znaleźli się także sekretarz stanu Tamar Petropop oraz minister kultury Litwy Simonas Kairys. Tallin alarmuje także, że Rosja zbudowała około setki nowych masztów telekomunikacyjnych przy granicy z Estonią, które mogą być wykorzystywane do zakłócania operatorów telefonii komórkowej. W grudniu zakłócenia sygnału GPS zanotowano w Finlandii, krajach bałtyckich i Polsce. Ich źródłem były urządzenia zainstalowane w obwodzie królewieckim. Uznano to za element wojny hybrydowej na froncie telekomunikacyjnym.

Bardzo realistycznie ocenia sytuację i zagrożenie ze strony Rosji przewodniczący NATO Jens Stoltenberg. Szef Sojuszu stwierdził, że państwa Unii Europejskiej muszą natychmiast zawrzeć długoterminowe kontrakty na dostawy sprzętu i amunicji z firmami zbrojeniowymi. „Rządy państw NATO powinny szybko zawrzeć kontrakty z przemysłem obronnym. W gospodarkach rynkowych producenci broni potrzebują podpisanych kontraktów, aby zwiększyć produkcję. A europejski przemysł potrzebuje więcej takich kontraktów, a te muszą być podpisywane szybciej” – powiedział Stoltenberg w wywiadzie dla „Welt am Sonntag”. Gdy konflikt wybuchnie, będzie to wojna nie na lata, ale na dekady – zaznaczył szef NATO.

Putin kłamie

Niepokojąco brzmią także słowa, które padły ze strony Władimira Putina w wywiadzie przeprowadzonym przez amerykańskiego dziennikarza Tuckera Carlsona. Pytany, czy wyobraża sobie atak na kraje NATO, Putin odpowiedział: „Tylko w jednym przypadku, jeśli Polska zaatakuje Rosję. Nie interesuje nas inwazja na Polskę, Łotwę czy gdziekolwiek indziej. Dlaczego mielibyśmy to robić? Po prostu nie mamy w tym żadnego interesu”. Kreml w podobny sposób zapewniał, że nie zamierza atakować Ukrainy, w przeddzień inwazji. Dlatego słowa Putina należy odczytywać dokładnie odwrotnie.

Scenariusz inwazji na kraje bałtyckie i Polskę rozważa Bundeswehra. Analizy niemieckiej armii zakładają, że jedną z możliwości jest ogłoszenie powszechnej mobilizacji w Rosji oraz rozpoczęcie konfliktów na tle etnicznym na Litwie, w Łotwie i w Estonii. Wówczas nastąpiłby atak na przesmyk suwalski i próba odcięcia państw bałtyckich od dostaw z Zachodu. Aktywną stroną tego konfliktu automatycznie stałaby się także Polska, gdzie NATO musiałoby wysłać nawet 300 tys. żołnierzy. Z kolei Rumunia obawia się, że Rosja może destabilizować sytuację także na Bałkanach. Celem takiego ruchu byłoby rozproszenie sił NATO w Europie. Na powyższe zagrożenie wskazał Jan Kalberg z Center for European Policy Analysis. Ministerstwo Obrony Rumunii podjęło już kroki, które mają wzmocnić niedobory w siłach zbrojnych. Bukareszt szczególnie obawia się zaatakowania Mołdawii, która od lat znajduje się na celowniku Kremla.

Warto też zauważyć, że w konflikcie Rosji z NATO zawsze należy brać pod uwagę scenariusz jądrowy. Jeśli wojna konwencjonalna nie będzie się układać po myśli Moskwy, przywódca na Kremlu wraz ze swoją świtą może zdecydować się na każdy, nawet najbardziej desperacki ruch, motywowany obroną rosyjskiej państwowości. Do tego czasu będziemy zapewne świadkami rosnących napięć hybrydowych na całej granicy krajów wschodniej flanki NATO.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



fot. Anna Krajewska/Gazeta Polska

WYSTAWA \ W Centrum Sztuki Współczesnej – Zamek Ujazdowski otwarto wystawę „Sztuka kobiet II”. Artystki, których prace można oglądać, pochodzą z różnych środowisk i miejsc na całym świecie, w tym z państw muzułmańskich, gdzie kobiety są niejednokrotnie pozbawione godności i praw. To nowatorska ekspozycja sztuki feministycznej. W czwartek o godz. 18 odbędzie się oprowadzanie kuratorskie.

KINO \ „Anatomia upadku” już na dużym ekranie

Chopin vs 50 Cent w najnowszym dziele Justine Triet

Dwa stworzone po mistrzowsku filmy – „Anatomia upadku” i „Strefa interesów” – otrzymały po pięć nominacji do Oscara, w tym dla najlepszego filmu, za reżyserię i scenariusz. Różni je tematyka, ale łączy to, że w niezwykle sposób oddają dramatyzm sytuacji i mocno grają na emocjach. Łączy je też fenomenalna niemiecka aktorka Sandra Hüller, która w filmie wyreżyserowanym przez Justine Triet wciela się w główną bohaterkę, a w produkcji Jonathana Glazera jest postacią drugoplanową, ale przykuwającą uwagę. „Strefę...” już dla Państwa recenzowaliśmy, dziś o „Anatomii...”, w której ważną rolę gra... muzyka.

Anna Krajewska

Dom we francuskich Alpach. Poczytna pisarka Sandra (Sandra Hüller) udziela wywiadu początkującej dziennikarce. Rozmowę przerywa dobiegająca ze strychu bardzo głośna muzyka. Jak się okazuje, puszcza ją specjalnie z głośnika mąż pisarki, Samuel.

To radosna melodia utworu „P.I.M.P.” amerykańskiego rapera 50 Centa. Leci zapętłona i bez słów, ale kto zna treść piosenki, szybko sobie dopisze intencję. Utwór jest mizoginistyczny. W refrenie brzmią słowa: „Nie wiem, co o mnie słyszałaś/Ale żadna suka nie wyciągnie ze mnie nawet dolara” – a to jeden z delikatniejszych cytatów. Melodia wprawia w konsternację rozmówczynię. Postanawia ją przełożyć wywiad na inny dzień i w inne miejsce.

Bitwa o prawdę

Muzykę 50 Centa usłyszymy jeszcze kilka razy w filmie. Będzie jednym z dowodów winy Sandry. Albo wiem po odjeździe dziennikarki i po wyjściu niewidomego syna pisarki na spacer dochodzi do tragedii. Chłopiec znajduje martwego ojca, leżącego przed domem na śniegu. Skoczył sam, pośliznął się czy może z balkonu wypchnęła go Sandra?

Choć nie ma świadków, a śledczym brakuje dowodów, to właśnie ona zostaje posądzona o zbrodnię na mężu. Podczas burzliwej rozprawy sądowej, w świetle kamer, na oczach publiczności Sandra musi się spowiadać z najdrobniej-



fot. mat. pras./d

szych i najintymniejszych szczegółów swojego małżeństwa, ze wszystkich brudów. Ciężka to bitwa, którą można nazwać nawet linczem.

Prokurator (znakomity Antoine Reinartz) nie puszca. Jest zajadły i wykorzystuje każde potknięcie. Fakty przedstawia, robiąc z igły widły. Ma się wrażenie, że byłby w stanie oskarżyć o zbrodnię na małżonku każdego, kto choć raz się pokłócił ze swoim partnerem.

Czy istnieją takie małżeństwa, w których nigdy nie było kłótni? Nie! Dlatego podczas tej rozprawy sądowej widz kibicuje Sandrze, choć ma świadomość, że ona nie jest idealna i ma dużo za uszami. Dlatego w głowie rodzi się pytanie: może to jednak ona go zabiła?

Rodzinna tragedia

Sądowy spektakl ma wiele barw. Jesteśmy świadkami wzlotów i upadków. Jakby na spokojnym terenie nieoczekiwanie zatrzęsa się ziemia.

Sandrze walki nie ułatwia to, że nie pochodzi z Francji i nie opanowała dobrze języka, woli mówić po angielsku. Przez to jest bardziej obca dla lokalnej społeczności, czasem niezrozumiana. Sandra urodziła się w Niemczech. Z mężem poznała się w Londynie, gdzie długo mieszkali razem. Tam chciała zostać.

Decyzję o przeprowadzce w rodzinne strony Samuela podjęli po tragicznym wypadku, w którym ich syn Daniel (w tej roli utalentowany Milo Machado Grana) stracił wzrok. Chłopiec jest bardzo wrażliwy.

Mocno przeżywa rodzinną tragedię. Poznając podczas rozprawy szczegóły z życia rodziców, których nie powinien znać, on również zadaje sobie pytanie: czy to mama zabiła ukochanego tatę?

Ukojeniem w bólu dla Daniela są spacer z psem oraz gra na pianinie. W kontraście do głośnego, radosnego „P.I.M.P.”, które trzęsło drzwiami, teraz po domu snują się delikatnie dźwięki preludium e-moll Fryderyka Chopina. Moment, gdy Sandra z Danielem grają to preludium razem, ściska serce.

Chopin wiedział, co mamy w sercu

Reżyserce Justine Triet należą się wielkie ukłony. Autorka filmu „Anatomia upadku” genialnie podkreśliła przekaz dramatu,

wrzucając jako główne motywy muzyczne akurat te dwa przeciwstawne i symboliczne w swojej wymowie utwory.

Warto tu przypomnieć historię powstania kompozycji Chopina. Był rok 1838 i Chopin brylował na saloonach Paryża, ówczesnej kulturalnej stolicy świata. Wtedy właśnie uwielbiany przez wszystkich artysta postanowił wraz ze swoją partnerką, George Sand, wyjechać na Majorce. Podróż miała być romantyczną wyprawą. Na wyspie Chopin przeżył jednak pierwszy poważny atak gruźlicy.

W obawie przed zarażeniem mieszkańcy Majorki odmówili przybyšom zakwaterowania w granicach miasta. Schronienie znaleźli dopiero w opuszczonym klasztorze w Valldemossie. Chory, nadwrażliwy kompozytor przeżywał nieustanną emocjonalną huśtawkę, która znalazła odwzorowanie w cyklu 24 preludium. Jednym z nich było preludium nr 4, w tonacji e-moll – o charakterze elegijnym. George Sand zatytułowała je: „Czy to łyzy wyłane z głębi wilgotnego klasztoru?”.

Bohaterka filmu „Anatomia upadku” też cierpi z tego powodu, że musiała zamieszkać na odludziu. Nuty preludium oddają też jej rozpacz po stracie męża, którego – jak mówi – bardzo kochała. Emocje z muzyki udzielają się widzom dramatu.

Panteon aktorek

Justine Triet udało się zbudować trzymające w napięciu kino. Stworzyła niezwykle intymne portrety wszystkich swoich bohaterów. Nikogo tam nie idealizuje, a widzowi zostawia duże pole do interpretacji. W tym filmie każdy najdrobniejszy element ma swój sens.

Produkcję niesie wyborna kreacja aktorska Sandry Hüller, która dała swojej postaci dużo prawdziwości. Za tę rolę Hüller jest nominowana do Oscara. Można stwierdzić, że w kategorii „najlepsza aktorka” zrobiła mocną konkurencję Emmie Stone („Biedne istoty”) oraz Lily Gladstone („Czas krwawego księżyca”) – choć ta ostatnia jest typowana na faworytkę.

Co ciekawe, Sandra Hüller otrzymała za rolę w „Anatomii upadku” Europejską Nagrodę Filmową, a była jednocześnie nominowana do tej statuetki za swoją kreację w „Strefie interesów”. Oba filmy są już w kinach i oba warte zobaczenia.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14 KULTURA

15 PROGRAM TV

16 SPORT



fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

22.35 | TVP Kultura

FILM BIOGRAFICZNY

„ZIEJA” \ Lata 70. XX w. Funkcjonariusz Urzędu Bezpieczeństwa Grosicki przesłuchuje księdza Jana Zięję, charyzmatycznego kapłana, współorganizatora Komitetu Obrony Robotników.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PROGRAM TV

PONIEDZIAŁEK 26 LUTEGO 2024

15

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RANO	07:55 Wydział kryminalny Kitzbühel - serial	07:55 Pytanie na śniadanie	06:00 Nowy dzień	06:00 Msza święta z Jasnej Góry	06:00 Gliniarz i prokurator (9) - serial	08:00 Informacje dnia
	08:45 Ranczo (16) - serial	11:15 Okrasa łamie przepisy	08:40 Malanowski i partnerzy (657) - serial	06:55 Republika historii	07:00 Gliniarz i prokurator (10) - serial	08:15 Wieś - to też Polska
	09:45 Komisarz Alex (195) - serial	11:50 Barwy szczęścia (2947) - serial	09:10 Malanowski i partnerzy (658) - serial	07:00 Serwis informacyjny	08:00 Kobra - oddział specjalny (11) - serial	09:30 Moja katolicka rodzina
	10:45 Ojciec Mateusz (321) - serial	12:30 Kolo fortuny - teleturniej	09:40 Sekrety rodziny (316) - serial	07:05 Agro Info	08:00 Kobra - oddział specjalny (12) - serial	10:00 Informacje dnia
	11:35 Korona królów. Jagiellonowie - serial	13:15 Akacjaowa 38 (288) - serial	10:40 Dlaczego ja? - serial	07:10 #Michał Rachoń Jedziemy	09:00 Kobra - oddział specjalny (13) - serial	10:15 Rozmowy niedokończone
	12:10 Agrobiznes	14:05 Va banque - teleturniej	11:40 Gliniarze (682) - serial	09:00 Serwis informacyjny	10:00 Zbuntowany anioł (151) - serial	11:20 Stan bezpieczeństwa państwa
	12:25 Agropogoda	14:35 Na sygnale (532) - serial	12:50 Wydarzenia	09:10 Republika rano	11:00 Zbuntowany anioł (152) - serial	11:30 Akita 101 Łez
	12:35 Rok w ogrodzie extra	15:05 Na dobre i na złe (910) - serial	13:20 Interwencja	10:00 Serwis informacyjny	12:00 Lombard. Życie pod zastaw (121) - serial	12:00 Anioł Pański
	12:50 BBC w Jedyńce	16:00 Kolo fortuny - teleturniej	13:40 Trudne sprawy - serial	11:00 Republika rano	13:00 Lombard. Życie pod zastaw (122) - serial	12:03 Informacje dnia
	14:00 Złoty chłopak (125) - serial	16:35 Familiada - teleturniej	14:40 Dlaczego ja? (1273) - serial	11:10 Republika rano	14:00 Lombard. Życie pod zastaw (350) - serial	12:20 Wygrać z przeznaczeniem - dok.
PO POŁUDNIU	14:55 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	17:15 Zakazany owoc (414) - serial	15:50 Wydarzenia	12:00 Serwis informacyjny	15:00 Lombard. Życie pod zastaw (351) - serial	13:30 Msza święta z Jasnej Góry
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:10 Va banque - teleturniej	16:10 Pogoda	12:10 Republika dzień	16:00 Kobra - oddział specjalny (14) - serial	14:30 Misja Bilaj - dok.
	16:05 Dziedzictwo (223) - serial	18:45 Akacjaowa 38 (315) - serial	16:15 Interwencja	13:10 Republika dzień	17:00 Kobra - oddział specjalny (15) - serial	15:00 Sybiraczka - dok.
	17:00 Teleexpress, pogoda	19:35 Barwy szczęścia (2947) - serial	16:30 Na ratunek 112 (588) - serial	14:10 Republika dzień	18:00 Lombard. Życie pod zastaw (714) - serial	15:50 Ma się rozumieć
	17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:10 Barwy szczęścia (2948) - serial	17:00 Gliniarze (878) - serial	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	19:00 Lombard. Życie pod zastaw (715) - serial	16:00 Informacje dnia
	17:55 Klan (4287) - serial	20:45 Kulisy serialu „M jak miłość”	18:00 Pierwsza miłość (3762) - serial	15:30 Serwis informacyjny	20:00 Smiertelna rozgrywka - film sens., Rumunia 2016, wyk.	16:10 Sanktuaria polskie
	18:25 Leśniczówka (841) - serial	20:55 M jak miłość (1784) - serial	18:50 Wydarzenia	16:00 Serwis informacyjny	21:00 Steven Seagal, Russell Wong. Agent CIA otrzymuje informację o tym, że islamscy zamierzają przetransportować broń masowego rażenia do USA.	16:30 Porady medyczne bonifratrów
	19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej	21:55 Na sygnale (534) - serial	19:25 Gość „Wydarzeń”	16:15 Republika dzień	21:10 Serwis informacyjny	17:00 Świadkowie
	19:30 19.30	22:30 Panorama	19:45 Sport	16:55 Express Republiki	21:55 Inferno: Piekielna walka - film sensacyjny, USA 1999	17:30 Zwycięskie Powstanie Wielkopolskie
	19:55 Gość 19.30	23:10 Stulecie Winnych (24) - serial	19:55 Pogoda	17:15 Republika wieczór	23:50 Wykidajło 2 - film sensacyjny, USA 2006	17:55 Poczta wielkich Polaków
WIECZOREM	20:15 Pogoda, sport	00:00 Piranie - film kryminalny, Włochy 2019, wyk. Francesco Napoli, Viviana Aprea, Mattia Piano Del Balzo, Ciro Vecchione.	20:00 Farma - reality show	18:00 Serwis informacyjny	01:45 Dzielnica strachu (206) - serial	18:00 Anioł Pański
	20:30 Korona królów. Jagiellonowie - serial	02:00 Królowa i konkwistador (57) - serial	21:05 Odrodzenie - film SF, USA 2016, wyk. Liam Hemsworth, Jeff Goldblum. Dwadzieścia lat od inwazji obcych w Dzień Niepodległości ludzkość znów zostaje zmuszona do obrony Ziemi przed atakiem z kosmosu.	18:20 Republika wieczór		18:05 Informacje dnia
	21:10 Teatr Telewizji: Hipnoza - sztuka Antoniego Cwojdzkiego		23:45 Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa - film krym., Polska 2019	18:50 Ekonomia raport - flash		18:15 Rozmowy niedokończone
	22:35 Niedokończone powstanie - dok., Polska 2020		02:50 Wielkie zimno - czarna komedia, Belgia/Francja/Polska 2017	19:00 Dziś - serwis inform.		19:30 Król Chwały - serial
	23:45 Balans bieli - pr. rel.			19:25 Sport w Republice		19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
	00:30 Morderstwo w Orient Expressie - film kryminalny, W. Brytania 1974			19:27 Prognoza pogody		20:00 Informacje dnia
	02:45 Idol - komediodramat, USA 2015			19:30 Gość Dziś		20:20 Różaniec
				20:00 W punkt		20:50 Mysłąc Ojczyzna
				21:10 Serwis informacyjny		21:00 Apel Jasnogórski
				21:25 Codziennie ***** Putina		21:20 Informacje dnia
				21:45 Mówi się...		21:40 Polski punkt widzenia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila: reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy do współpracy!

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

WESPRZYJ DZIENNIKARZY mediów Strefy Wolnego Słowa



niezalezna.pl

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NIEZALEŻNE PAŃSTWO



Zachęcamy wszystkich do wpłaty na FUNDACJĘ NIEZALEŻNE MEDIA
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
Nr konta: **62 1240 1053 1111 0010 5517 7864**
TYTUŁEM – DAROWIZNA NA RZECZ FUNDACJI NIEZALEŻNE MEDIA

www.fundacjaniezalezneimedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14 KULTURA

15 PROGRAM TV

16 SPORT



NIE ŻYJE DZIENNIKARZ LESZEK JAROSZ

POŻEGNANIE \ W wieku 56 lat zmarł Leszek Jarosz – wybitny dziennikarz i historyk sportu, autor monumentalnej, dwutomowej „Historii mundiali”, której oba tomy zdobyły tytuł „Sportowa książka roku”. Pochodził z Puław. Dziennikarskie szlify zbierał w sekcji polskiej BBC. Od 2006 r. do śmierci pracował w TVP Sport.

16

PONIEDZIAŁEK 26 LUTEGO 2024

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. TVP/d

PKO BP EKSTRAKLASA \ Remisy czołowej trójki – Jagiellonii Białystok, Śląska Wrocław i Lecha Poznań

Tabela się spłaszczyła

To nie była dobra kolejka dla liderów Ekstraklasy. Cała pierwsza trójka tabeli straciła po dwa punkty. Liderująca Jagiellonia Białystok w ostatniej chwili uratowała punkt z Ruchem Chorzów, a w meczu trzeciego Lecha Poznań z drugim Śląskiem Wrocław kibice nie oglądali goli. Po 22. kolejce piłkarskiej ekstraklasy tłok w czołówce będzie jeszcze większy.

Artur Szczepanik

Jagiellonia przegrywała z walczącym o utrzymanie śląskim beniaminkiem od 41. minuty i efektownego trafienia Daniela Szczepana. Gdy wydawało się, że „twierdza Białystok” zostanie zdobyta po raz drugi z rzędu – przed tygodniem wygrał tam Lech – praktycznie w ostatniej akcji spotkania, po rzucie rożnym i wybiciu piłki przez gości, z narożnika pola karnego nie do obrony uderzył Hiszpan Jesus Imaz i wyrównał na 1:1.

– Mamy punkt i nie jesteśmy z tego zadowoleni, ale mecz przebiegał według takiego scenariusza, że mogliśmy mieć zero. To na pewno nie był najlepszy mecz w naszym wykonaniu i musimy wziąć za to odpowiedzialność. Ale nie zwieszamy głów i pracujemy dalej, bo jeszcze wszystko przed nami – podsumował trener gospodarzy Adrian Siemieniec.

Niebiescy byli blisko pierwszej wygranej od 27



Mecz Lecha ze Śląskiem zawiódł kibiców obu zespołów. Z boiska wiało nudą | fot. Mikołaj Kamiński/Forum

lipca, ale w Białymstoku do szczęścia zabrakło sekund...

– Myślę, że wiele zespołów dałoby się pokroić, żeby tutaj zdobyć punkt, a nas ten punkt kompletnie nie zadowala. Wierzę, że grając tak dalej, będziemy punktować i utrzymamy się w ekstraklasie – zaznaczył trener Ruchu Janusz Niedźwiedź.

„Jaga” utrzymała pierwsze miejsce w tabeli, bo Śląsk zremisował w Pozna-

niu z Lechem 0:0. Drużyny z Białegostoku oraz Wrocławia wciąż mają tyle samo punktów – po 42.

Śląsk na wiosnę nie strzelił jeszcze bramki, ale wywalczył pierwszy punkt. Inaczej „Kolejorz”, który po dwóch zwycięstwach tym razem nie sięgnął po pełną pulę. – Czujemy duży niedosyt – przyznał po meczu Mariusz Rumak, trener Lecha. – O ile jeszcze w pierwszej poło-

wie było trochę przestrzeni, stwarzaliśmy sobie sytuacje, o tyle po przerwie Śląsk zagrał bardzo nisko w obronie i miałem wrażenie, że remis ich zadowala. My niestety nie potrafiliśmy tego złamać i musimy nad tym popracować. Miałem nieco inny scenariusz personalny na ten mecz. W pierwszym składzie mieli zagrać Afonso Sousa i Radosław Murawski. Tymczasem Sousa piątkowy tre-

ning opuścił z bólem pleców i po rezonansie okazało się, że ma dyskopatię. Z kolei dziś na zbiórce Murawski powiedział, że ma infekcję, nie spał całą noc i jest odwodniony. Musieliśmy szybko to korygować, choć nie miało to kluczowego wpływu na przebieg spotkania – tłumaczył się z remisu Rumak.

– Graliśmy z bardzo dobrym rywalem, przy licznej publiczności, była gorąca atmosfera na boisku i poza nim – ocenił Jacek Magiera, trener Śląska. – Cieszymy się, że nie straciliśmy gola i po dwóch meczach bez punktów w końcu go zdobyliśmy. Mamy lepszy bilans spotkań z Lechem i Pogonią i to jest dla nas plusem. Graliśmy bardzo konsekwentnie, w defensywie dobrze realizowaliśmy założenia przedmeczowe. Mimo że Lech miał więcej klarownych sytuacji, to piłkę meczową my mieliśmy. Ten remis mnie zadowala – dodał.

Z punktowych strat czołówki zadowoleni muszą być piłkarze i kibice Pogoni. Rozpędzeni szczecinianie pokonali w piątek ŁKS Łódź 4:2 i jako jedyni wywalczyli w tym roku dziewięć punktów.

Gola numer 10 w bieżących rozgrywkach zdobył Kamil Grosicki, a dwukrotnie do bramki ostatniej drużyny tabeli piłkę skierował rezerwowo Alexander Gorgon. „Portowcy” zbliżyli się na trzy punkty do Śląska i Jagiellonii.

KRZYŻÓWKA

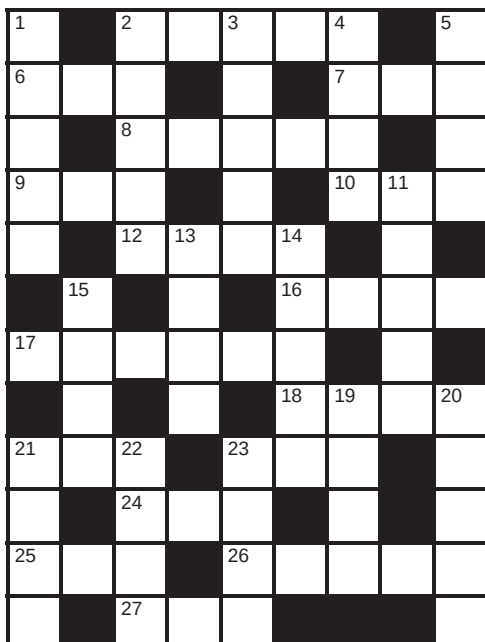
Poziomo

- 2) twórca dzieła
- 6) biblijny eden
- 7) lata nad ziemią
- 8) szklany w komputerze
- 9) nocne marzenie
- 10) mała Aleksandra
- 12) 1000 kg
- 16) 24 godziny
- 17) subtelne wzmianki
- 18) angielski grosz
- 21) nawigacja satelitarna
- 23) cenna karta
- 24) jednostka ilości materii
- 25) matka zeusa
- 26) świat roślin
- 27) lodowa tratwa

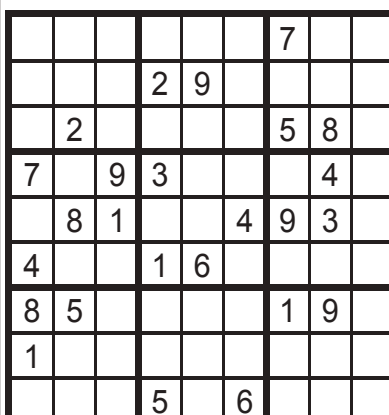
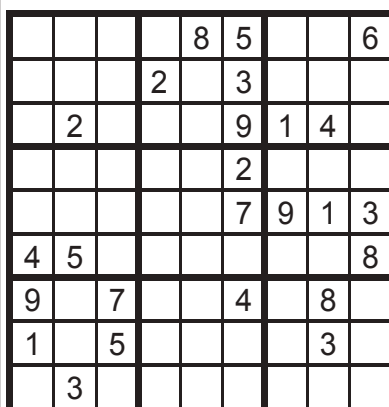
Pionowo

- 1) zboże na kaszę jaglaną
- 2) dzierzawy sklep
- 3) daw. kruszył mury
- 4) cel Jazona
- 5) atrybut śmierci
- 11) państwo z Bejrutem
- 13) makaron udający ryż

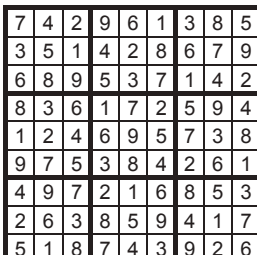
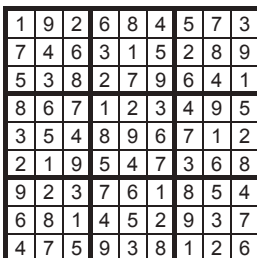
- 14) nowicjusz w zawodzie
- 15) sklezione błony w organizmie
- 19) unijna waluta
- 20) zlot czarownic
- 21) jeden u dromadera
- 22) doskonały u kipera
- 23) zaczyna grecki alfabet



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska

Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska

Z-ca: Joanna Szczurowska

Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),

Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkarkow,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,

kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść

ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie

zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”

materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę

na ich emisję w internecie.